

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Mac Donald zwyciężył

Pomimo ostrego sprzeciwu Francji i 14 państw europejskich uchwalono kontynuować pracę

Czy Francja zdecyduje się na radykalne kroki przeciwko blokowi angielskiemu?

Złoty front

PARYŻ, 7 VII. (PAT). Do Paryża przybywa dziś z Londynu wicegubernator Banku Francuskiego, p. Fournier, celem odbycia z gubernatorem banku Moretem narad w kwestji jutrzejszego posiedzenia kierowników banków emisyjnych. Program narad nie jest jeszcze szczegółowo ustalony. Zasadniczo omawiane będą kwestje

uzgodnienia wysiłków instytucji emisyjnych państw o walucie z podkładem złotym, mających na celu obronę wartości swego pieniądza, w związku z ewentualną represją spadku dolara na rynkach finansowych. Do Paryża przybywają przedstawiciele banków centralnych Czechosłowacji, Jugosławji, Holandji, Włoch, Szwajcarii, Belgji i Polski.

Roosevelt chce wyższe ceny

NOWY JORK, 7 VII. (PAT). Prezydent Roosevelt przesłał delegacji amerykańskiej w Londynie nowe instrukcje, w których, wedle „New York Herald Tribune”, domaga się od delegacji, by podjęła niezwłocznie akcję w celu przeforsowania programu, mającego na celu

zwyżkę cen, a idącego po linii jego własnego planu odbudowy gospodarki narodowej.

SOUTHAMPTON, 7 VII. — (PAT). Delegaci amerykańscy na konferencję gospodarczą, prof. Moley, Sprague i Swope odjechali dziś na parowcu „Manhattan” do Ameryki.

Pozory frwałości...

PARYŻ, 7 VII. (PAT). Kompromisowe załatwienie losów konferencji londyńskiej określa Pertinax w „Echo de Paris” jako

wyzucie obrad z wszelkich istotnych wartości i pozostawienie im charakteru teoretycznego.

Inne dzienniki podkreślają: — Jeżeli nie odroczone formalnie konferencji, co by wiele dotknęło Mac Donalda w jego miłości własnej, to prze-

cież istotne zagadnienia, będące na porządku dziennym obrad, a mianowicie sprawy walutowe i celne zostały całkowicie wyeliminowane, a dramatyczny dzień wczorajszy skończył się przyjęciem rezolucji, która

w istocie zawieszka prace najważniejszych komisji do czasu kiedy waluta Stanów Zjednoczonych zostanie ponownie ustabilizowana.

LONDYN, 7 VII. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego prace konferencji polegały na składaniu w poszczególnych komisjach list, zawierających sprawy, które nadają się do dalszego rozpatrywania i kontynuowania. Główną uwagę zwracały narady komisji monetarnej, której zadaniem ma być opracowanie natychmiastowych zarządzeń odbudowy monetarnej - finansowej. Komisja ta obradowała pod przewodnictwem Younga. Young wymienił na wstępie sprawy, nadające się do dalszego opracowania przez komisję, jak

polityka kredytowa, poziom cen, ograniczenie fluktuacji walutowych, zadłużenie, przywrócenie ruchu kapitałów w stosunkach międzynarodowych.

Jako pierwszy zabrał głos kanclerz skarbu Chamberlain którego przemówienie trwało tylko dwie minuty. Kanclerz oświadczył, że choć dotychczas nie można było osiągnąć porozumienia, wszystkie prace pozostają nadal otwarte i należy je kontynuować w najbliższym zakresie.

Rumuński minister skarbu

Nadaru, zabierając głos, przeciwstawił się wnioskowi Chamberlaina, stawiając wniosek, a by prace komisji w dzisiejszej sytuacji

ograniczyć jedynie do spraw zadłużenia, jako niezwiązanych bezpośrednio z kwestją stabilizacji walut.

Atak min. Bonneta

Francuski minister skarbu Bonnet zabrał głos po min. rumuńskim. Mowa Bonneta była niezwykle ostra w tonie i

Dolar 6.12!

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem dolar amerykański na giełdzie nieoficjalnej notowany był 6,12.

zdecydowana pod względem rzeczowym. Bonnet zarzucił angielskiemu kanclerzowi skarbu całkowitą zmianę frontu, podkreślając, że

Francja ani na jotę nie zmieniła linii postępowania

od marca, kiedy to min. Bonnet bawił w Londynie, ustalając z min. Chamberlainem podstawy konferencji. Min. Bonnet zarzucił następnie przewodniczącemu komisji amerykańskiemu Coxowi odstąpienie od deklaracji, jaką Cox złożył przy wyborze na przewodniczącego komisji monetarnej - finansowej. W chaosie obecnej fluktuacji walut.

konferencja nie może się odbywać.

dopóki stanowisko Ameryki nie ulegnie zmianie.

Nie można liczyć na rezulta-

ty. Min. Bonnet uważa za konieczne

odroczenie prac komisji za wyjątkiem kwestji zadłużenia.

Po przerwie obiadowej narady trwały nadal.

Ameryka chce radzić

Delegat amerykański Causens wypowiedział się za propozycją Chamberlaina kontynuowania pracy komisji na podstawach niezwiązanych. Z kolei za wnioskiem min. Madgearu i min. Bonneta składały deklaracje państwa: Polska, Szwajcarya, Holandia, Belgja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy, Włochy i Litwa; za wnioskiem Chamberlaina — Indje, Portugalia, Szwecja, Danja, Argentyna, Japonja, Ekwador.

Deklarację Polski złożył del. Polski, radca Moll.

W zakończeniu dyskusji przewodniczący poddał najpierw pod głosowanie jako najszerszy wniosek Chamberlaina, za którym opowiedziało się 25 państw, przeciwko — 15.

Za wnioskiem Chamberlaina głosowały wszystkie państwa angielskie i skandynawskie, natomiast przeciwko głosowały: Austria, Belgja, Bułgaria, Francja, Rumunja, Włochy, Niemcy, Litwa, Holandia, Polska, Turcja, Hiszpanja, Szwajcarya, Czechosłowacja i Jugosławja. Delegat związku sowieckiego wstrzymał się od głosowania.

Wobec wyniku głosowania inne wnioski tem samem odpadły. Komisja postanowiła więc mimo bardzo zdecydowanego oporu min. skarbu Bonneta, zakomunikować prezydium konferencji, iż gotowa jest kontynuować swe prace we wszystkich kwestiach, jakie dotychczas omawiano.

Wynik głosowania uznawany jest za wielki sukces Mac Donalda i St. Zjednoczonych. W jaki sposób komisja zamierza prowadzić nadal swe prace trudno przewidzieć i raczej należy przypuszczać, że jest to decyzja czysto teoretyczna.

Przyszłość konferencji londyńskiej w dużym stopniu zależna jest od decyzji, jakie powzięmie Francja. Po dzisiejszej zdecydowanej mowie min. Bonneta, należy spodziewać się, iż stanowisko Francji będzie konsekwentne, jednak odzywają się głosy wątpliwe czy Francja zdecyduje się na bardziej radykalne kroki, mając przeciwko sobie blok państw Wielkiej Brytanji i Skandynawji.

Oficjalne śniadanie dla publicysty sowieckiego Karola Radka

WARSZAWA, 7. VII. (PAT). — Naczelnym redaktorem „Gazety Polskiej” pułkownik Bogusław Miedzinski podejmował dzisiaj śniadaniem w salonach klubu towarzyskiego, przybyłego wczoraj z Moskwy wybitnego publicystę i polity-

ka sowieckiego p. Karola Radka.

Na śniadaniu obecni byli pp.: wiceminister spr. zagr. Szembek, poseł ZSSR, Atonow Owsiejenko, b. minister Ignacy Matuszewski, J. Kaden - Bandrowski, W. Rzymowski, K. Wierzyński.

Trocki wróci do Rosji pod koniec bieżącego roku

PARYŻ, 7. VII. (PAT). „La concordie” donosi z Moskwy, nie podając źródeł informacji, iż prezes Gosbanku Szajman w ciągu kilku krótkich pobytów w Turcji starał się o doprowadzenie do porozumienia między Trockim i Stalinem. Występek jego, zdaje się, doprowa-

dził do porozumienia i Trocki ma wrócić do Rosji pod koniec bieżącego roku. Obecnie rozpatrywana ma być forma zawiadomienia o powrocie Trockiego, która by nie wrowadzała nowych zadrzażeń między Stalinem a Trockim.

Powódź w województwie stanisławowskim

Wszystkie rzeki wezbrały, niszcząc mosty i domy

STANISŁAWÓW, 7. VII. (PAT). Trwające od trzech dni silne opady deszczowe spowodowały wezbranie rzek i potoków górskich. Na terenie całego województwa stanisławowskiego sytuacja dziś w południe przedstawiała się następująco: w powiecie kołomyjskim Prut wezbrał o 3.30 metra ponad normalny poziom zalewając niżej położone pola. Wylów rzeki spo-

dziewany jest dziś popołudniu. Wezbrane dopływy Prutu w kilku miejscach wystąpiły z brzegu. Komunikacja kołowa jest przerwana.

W powiecie kosowski woda na Czeremoszu podniosła się o 1.60 mtr. Jeden z mostów na Rybnicy został zniszczony. Komunikacja w kilku miejscach przerwana. W powiecie Dolina stan wody na rzekach Sukieli i Świecie podniósł

się o 1.30 mtr. W Kołuszu i Łomnicy o 1.60 mtr. Most w Tatarowie jest zagrożony. Pod Mikulczynem (powiat Nadwórna) woda zalała 12 domów. Elektrownia w Mikulczynie jest nieczynna. Na przedmieściu Stanisławowa kilka ulic zalała woda. Stan wody na Dniestrze podniósł się o 1,12 mtr. Na zagrożonych odcinkach czuwają oddziały policji.

Flirt w Berlinie i miłość w Rosji

W jednym z ostatnich numerów organu radykałów „La République” znajdujemy artykuł p. Jacques Kaysera, wybitnego członka paryskiej ligi praw człowieka i obywatela, a zarazem i partji radykałów — o odprężeniu, zaszłem w stosunkach polsko - niemieckich.

Przypomniałszy, iż granica polsko - niemiecka jak też Gdańsk stanowiły w Europie jeden z najbardziej zagrożonych odcinków, iż stosunki były stale naprężone, francuski publicysta podkreśla, że od pewnego czasu wbrew zapowiedziom alarmistów i obawom całego świata na odcinku polsko - niemieckim nastąpiło wydatne uspokojenie. Ten stan rzeczy datuje się od przyścia do władzy w Niemczech jak też i w Gdańsku obozu narodowych socjalistów. Jako na przejawy nowego, bardziej pokojowego okresu współżycia polsko - niemieckiego p. J. Kayser wskazuje na sensacyjny komunikat, ogłoszony w dniu 3 maja b. roku w Warszawie i Berlinie naskutek rozmowy kanclerza Hitlera z b. posłem Rzeszy przy rządzie Rzeszy min. Alfredem Wysockim, na dotyczące Polski ustępy słynnej mowy Hitlera, wygłoszonej w Reichstagu w dniu 17 maja b. roku, wreszcie na zmianę, zaszła w stosunkach polsko - gdańskich. O ileby francuski autor przypominał sobie ex post min. Becka w sejmie, to zapewne doszedłby do konkluzji, iż spełniło się życzenie obecnego kierownika naszej polityki zagranicznej, by kwestje sporne pomiędzy Polską a Niemcami były załatwane sam na sam, w drodze bezpośredniej.

Francuski radykał dziwi się, iż prasa paryska przemleza tę kardynalną zmianę w stosunkach polsko - niemieckich i nie rozpowszechnia należycie nowiny, którą z wielką ulgą przyjęłaby cała ludność Francji, która chce widzieć Polskę wolną, pozostającą zarazem, poza nawiasem konfliktu o Gdańsk, Pomorze lub o Śląsk.

Przeciwstawiając się temu stanowisku prasy francuskiej, p. J. Kayser pisze:

„Oto wydarzenia o pierwszorzędnym znaczeniu. Zasluguje one na to, by się nad nimi zastanowić, poddać je analizie i ustalić, co w oficjalnym wysiłku Niemiec do zbliżenia się ku Polsce, jakoteż i w niemniej oficjalnym dążeniu Polski ku zbliżeniu się ku Niemcom łomaczy się manewrem, a co zostało podyktowane przez zrozumienie własnego interesu.

„Należałoby ustalić, ile w tem jest szczerości a ile obłudy, zastanowić się nad tem, w jakim stopniu są uzasadnione plany, kolportowane od dłuższego już czasu przez otoczenie p. A. Rosenberga, wedle których Polska miałaby otrzymać wyjście do Bałtyku przez Klajpedę i federacyjne połączenie się z Litwą oraz wyjście na Czarne Morze drogą federacji z Ukrainą.

„Niezbędne będzie zastanowienie się nad tem, czy ta próba zbliżenia polsko - niemieckiego... nie łomaczy się wspólnym dążeniem do unicestwienia komunizmu i sowieckiej Rosji”.

W konkluzji p. J. Kayser oświadcza: „Nie nie przemawia za tem, by polepszenie się stosunków polsko - niemieckich było szczerem i stałe, by mogło ono na dłuższą metę zabezpieczyć pokój. Lecz jest rzeczą pewną, iż to polepszenie stosunków wywołuje odprężenie, które winni wykorzystywać zwolennicy pokoju, by załatwić kwestje, które są w zawieszaniu, i tem samem wzmocnić podstawy pokoju w Europie”.

Artykuł jednego z przywódców t. zw. francuskich młodoturków zasługuje na uwagę, gdyż stawia w całej rozciągłości problem zasadniczej orientacji polskiej polityki zagranicznej i jaką powinna być nasza orientacja — na Rosję czy też na Niemcy?

P. J. Kayser ma rację, gdy mówi o nowej fazie, która nastąpiła w stosunkach polsko - niemieckich, lecz chodzi tu nie o zasadniczą zmianę stosunku Niemiec do Polski, lecz jedynie o nową taktykę, przyjętą przez hitlerowski Niemcy względem Polski. Gdy kanclerz Hitler mówił o „zrozumiałych żąda-

niach” Polski, z tekstu jego mowy wynikało, że przyznanie praw Polski należy łomaczyć właśnie w sensie planów bałtyckiego barona Rosenberga, obecnego kierownika niemieckiej polityki zagranicznej.

Podkreśliłszy to w swoim czasie, omawiając słynną mowę Hitlera w Reichstagu, przy czem zaznaczyliśmy, że to rzekomo pacyfistyczne wystąpienie jest dymową zasłoną, że Hitler nie rezygnuje z rewizjonizmu, ani z celów imperjalistycznych. Przemówienie Hitlera, jako też i obecna zagraniczna polityka Niemiec wogóle dąży do rozluźnienia bloku państw antyrewizjonistycznych a zarazem do wzmocnienia prądów rewizjonistycznych. Dla osiągnięcia tego celu nazi przyjęli nazewną oblicze pacyfistyczne, chodzi im o to, by zyskać na czasie i móc przyszykować się do przyszłej wojny,

po uprzedniej konsolidacji swej władzy.

O ile p. J. Kayser przecenia zwrot, zaszły w polityce zagranicznej Niemiec, to łomaczy się to psychologią francuskich pacyfistów - radykałów, którzy swe marzenia przyjmują za rzeczywistość, gdyż wedle słynnych słów Goetego u nich „Der Wunsch ist der Vater der Gedanken”.

Autor analizowanego przez nas artykułu pisze, że Hitler głosi tezy, za które Stresemanna lub socjalistę Müllera nazi nazwałiby zdrajcami. Słusznie; ale Hitler może sobie na to pozwolić po uprzednim zlikwidowaniu wszelkiej opozycji. Z tych samych powodów mogą hitlerowcy obrać w stosunku do zagranicy taktykę, mającą pozory pacyfizmu i pokojowości.

Przesada jest jednak twierdzenie, iż jesteśmy świadkami zbliz-

zenia Niemiec do Polski lub odwrotnie. Stoi temu na przeszkodzie fakt sprzeczności interesów Polski i Niemiec. Gdy Polska pragnie pokoju i utrzymania stanu swego posiadania, Niemcy nie wyrzekają się bynajmniej żądania zmiany granic. Co zaś się tyczy sławetnych planów Rosenberga, wedle których Polska miałaby zwrócić Gdańsk i Pomorze a może i Śląsk, otrzymując w zamian Klajpedę, Litwę i Ukrainę — w tej lub w innej formie — to plany te są tworem fantazji i opinia polska na to się nigdy nie zgodzi.

O ile nie można mówić o zbliżeniu polsko - niemieckim, to daleko bardziej uzasadnione jest twierdzenie, że polityka polska orientuje się w kierunku prosowieckim. Bardzo charakterystycznym faktem jest w tym względzie podpisana w tych dniach w Londynie konwencja 8-miu państw (Afganistan, Estonia, Litwa, Persja, Polska, Rumunia, Turcja i Szwecja), przyczem do konwencji tej przystąpiła mała ententa i Finlandja.

Zbliżenie polsko - rosyjskie oparte na dążeniu obu państw, do zachowania terytorjalnego status quo, wciąż wyszukuje na siłę, tak po stronie polskiej, jak i po stronie rosyjskiej. Pod tym względem jest bardzo znamienity przyjazd do Warszawy Karola Radka, który na łamach moskiewskich „Izwestij” broni profrancuskiej, a za razem i propolskiej orientacji polityki Sowietów.

Publicysta „La République” zakończył swój artykuł słowami iż należy „załatwić kwestje, które są w zawieszaniu i tem samem wzmocnić podstawy pokoju w Europie”. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by p. J. Kayser zechciał sprecyzować, jakie kwestje ma na myśli i jak chce je załatwić. W każdym razie, możemy go zapewnić, iż kompromis w stosunku do hitlerowskich Niemiec nie doprowadzi do konsolidacji pokoju, gdyż hitlerowcy potraktują wszelki kompromis, jako szantaż i odpowiedzą nań szantażem.

S. CZ.

Książka polecana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych

PRAWA I OBOWIĄZKI CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

d-ra Armanda AKERBERGA

Praca, obejmująca wszystkie systemy prawa, obowiązujące w Polsce, ustawodawstwo polskie, począwszy od 1918 r., prawo międzynarodowe polskie, orzecznictwo sądowe, światowe umowy międzynarodowe z udziałem Rz. P. i t. d.

UKŁAD ALFABETYCZNY

Zamówienia: przyjmuje Red. Wyd. „Kodeks Postępow. Cyw.” Łódź, Południowa 2.

Autonomia b. Galicji Wschodniej przedmiotem interpelacji w parlamencie angielskim

Biuro ukraińskie w Londynie donosi, że w izbie gmin znów poruszono sprawę autonomii b. Galicji Wschodniej. Poseł H. Night zapytał ministra spraw zagr., czy rząd angielski ciągle jeszcze jest przekonany, że na terytorjum b. Galicji Wschodniej powinna być wprowadzona autonomia. Jeżeli rząd jest tego zdania, to czy nie byłoby wskazane zwrócić się do innych państw, które podpisały de cyzję konferencji ambasadorów z 15 marca 1923 r., aby wspólnie poczynić odpowiednie kroki u rządu polskiego. Wogóle, co zrobić trzeba, aby decyzja konferencji ambasadorów została wykonana?

Na pytania posła odpowiedział w imieniu min. Simona podsekretarz H. D. Mordgeson, oświadczaając, że rząd angielski nie zmienił swego przekonania odnośnie do potrzeby nadania autonomii Galicji Wschod-

niej. Ale rząd nie uważa obecnej chwili za odpowiednią do poruszenia tego zagadnienia wobec rządu polskiego, gdyż nie otrzymał w tej sprawie zawiadomienia od innych państw, które podpisały decyzję (Włochy, Francja, Japonja), że one zamierzają podjąć tę kwestję.

Poseł Night zapytał w dalszym ciągu, czy rząd angielski nie uważałby za wskazane, ze względu na ogólne uspokojenie, oraz ze względu na to, że decyzja konferencji ambasadorów nadal obowiązuje, po prosić rządy innych zainteresowanych państw, ażeby zrewidować tę sprawę. Wogóle interpelant podał myśl przejęcia inicjatywy w tej sprawie przez rząd angielski i poruszenia jej wobec innych rządów, sygnatarjuszy decyzji konferencji ambasadorów. Podsekretarz obiecał przedłożyć propozycje posła ministrowi spraw zagranicznych.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Ceny miejsc niepodwyższone!

Na estradzie:

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

Ireny Carnero, Zofji Duranowskiej, Riny Marselle, Romana Szmaro, Stefana Zwirskiego.

Początek o godz. 12 w poł. Sala specjalnie chłodzona.

Na ekranie

Paniienka i milion...

Występy artystyczne rozpoczynają się o 6, 8 i 10. Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Do łez wzruszający dramat p. t.
LILJOM

W roli tyt. bożyszczce kobiet

Charles Farrel

Niebywała kreacja fantazji i polotu poetyckiego Nadprogram: Ciekawe dodatki Foxa i Metra

Dziś początek o godz. 12.30.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Labirynt grozy i emocji w superfilmie z życia szpiegów p. t.

W rolach głównych: NANCY CAROLL i GEORGE RAFT.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

W Tajnej Służbie

NADPROGRAM!!!

Początek w dni powszednie o g. 8-ej, w soboty i niedziele o g. 2-ej.

Pretorjanie buntują się

Hitler musiał rozwiązać oddziały szturmowe w Neuköln i Frankfurcie „Rewolucja nie może trwać wiecznie, musimy przejść do ewolucji” — mówi kanclerz

Bunty szurmowców

WIEDEN, 7 VII. (Tel. wł.). Wedle wiadomości, otrzymanych drogą poufną z Berlina, rozprzeżenie w formacjach hitlerowskich wzrasta coraz bardziej.

W Neuköln pod Berlinem, we Frankfurcie nad Menem, musiano rozwiązać miejscowe oddziały szturmowe,

w których panował zbyt radykalny nastrój. We Frankfurcie odbyły się nawet demonstracje, przyczem szurmowcy wznosili okrzyki wrogie pod adresem władz centralnych.

W południowych Niemczech rozrzucane są w szeregach szurmowców ulotki nawołujące do buntu przeciwko kanclerzowi.

Koniec rewolucji

BERLIN, 7 VII. (Tel. wł.). — Dziś Hitler wygłosił na konferencji namiestników przemówienie w sprawach gospodarczych. Oświadczył on m. in. co następuje:

Rewolucja nie może trwać bez końca, musimy przejść do ewolucji.

Dlatego tej szczególnie w dziedzinie życia gospodarczego, trzeba się liczyć z opinią fachowców.

Wykluczenie ich od wszelkiej pracy tylko dlatego, że nie należą do partji narodowo-socjalistycznej, jest niesłuszne. Musimy zapewnić chleb dla setek tysięcy, a tego nie da się zrobić bez współpracy fachowców gospodarczych.

Apetyty prasaków

BERLIN, 7 VII. (PAT). Niemniekie organizacje patriotyczne w Berlinie obchodzą rocznicę plebiscytu na Mazurach. Prezydent prowincji brandenburskiej wygłosił przemówienie, oświadczając, że granice Niemiec nie zostały ostatecznie wyznaczone przez traktaty w Wersalu i Saint Germain, lecz sięgają tam wszędzie, gdzie słychać mowę niemiecką. Zadaniem naszym — oświadczył prez. Brandenburgji, — jest, aby cała Rzesza miała żywo w pamięci walki i zwycięstwa Marckji brandenburskiej.

Aresztowanie 30 lekarzy żydów

BERLIN, 7 VII. (PAT). Policja polityczna aresztowała w dniu dzisiejszym w Berlinie 30 lekarzy żydów zrzeszonych w stowarzyszeniu będącym w łączności z centralnym związkiem żydów obywateli niemieckich. Aresztowanym zarzuca się antypaństwową działalność, sze-

zenie idei komunistycznych i anarchji oraz rozszewianie wiadomości o okropnościach w Niemczech. Sie dziba stowarzyszenia mieściła się w domu gminy żydowskiej.

Aresztowanie księdza

BERLIN, 7 VII. (PAT). „Germania“ donosi, że ksiądz Strathmann, kierownik rozwiązanej przed kilkoma dniami związku pokoju katoli-

ków niemieckich został na zlecenie policji politycznej aresztowany.

Porozumienie z Watykanem

BERLIN, 7 VII. (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że bawiący w Rzymie kanclerz von Papen otrzymał przez kurjera nowe instrukcje z Berlina

w sprawie dalszych rokowań z Watykanem o konkordat. Według dziennika, rokowania potrwać jeszcze jakiś czas, mimo, iż różnica zdań między obiema stronami w kwestjach zasadniczych przestała istnieć.

Nie wolno strajkować

BERLIN, 7 VII. (PAT). W okręgu przemysłowym Westfalji urzę-

dowy „powiernik pracy“ wydał zarządzenie, zakazujące ostro stosowania strajków i lokautów oraz zwoływania sejmików z udziałem robotników i przedsiębiorców. Zarządzenie przypomina, iż w interesie utrzymania pokoju socjalnego istniejące umowy zachowują nadal ważność, oraz, że powiernikowi przysługuje wyłączne prawo wydawania orzeczeń w wypadkach naruszania plac.

Tragiczny dzień lotnictwa

Trzy wypadki w Polsce pociągnęły za sobą liczne ofiary

Katastrofa pod Grodziskiem

Dziś nad ranem koło kolo nji Osyty pod Grodziskiem Maz. wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Wskutek defektu w silniku samolot wojskowy z 1 pułku lotniczego w Warszawie był zmuszony lądować. Gęsta mgła przeszkodziła pilotowi w lądowaniu i samolot uległ rozbiciu.

Z pod szczątków aparatu wydobyto rannego porucznika Olgerda Cunsta, pilota plutonu Mieczysława Hancewicza oraz szeregowca Piotrowskiego, który wskutek ran wkrótce zmarł.

Z wypadku bez szwanku wyszedł plutonowy Antoni Paczkowski.

Rannego por. Cunsta i plut. Hancewicza przewieziono do szpitala Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Szczątki rozbitego samolotu zabezpieczono na miejscu.

Rozbity samolot pod Otwockiem

OTWOCK, 7 VII. Dzisiaj w kilka minut po godz. 10 rano zdarzyła się tutaj wstrząsająca katastrofa samolotowa.

Nad Otwockiem i okolicznymi lasami zaczął krążyć samolot wojskowy łącznikowy, lecący z Dębina do Warszawy i

noszący znak rozpoznawczy R 73.

Odrzuć widać było, że lotnik szuka miejsca do lądowania wskutek braku benzyny lub też defektu motoru, co dopiero wykaże szczegółowe śledztwo.

W pewnej chwili pilot zdecydował się lądować na ul. Włodzimierskiej. W chwili lądowania samolot rozbił się w drzazgi, grzebiąc pod sobą lotnika. Bardzo ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala sejmikowego przy ul. Samorządowej. Jest to kpr. podch. Borowski.

Na miejscu katastrofy gromadzą się tłumy. Szczątki samolotu zabezpieczono, usta-

wiając straż policyjną do czasu przybycia wojskowej komisji śledczej, która zbada przy czyni katastrofy. Ofiara katastrofy jest nieprzytomna tak, że nie można otrzymać bliższych szczegółów przyczyni nieszczęścia.

Uszkodzony aparat

Dziś w nocy w czasie ćwiczeń nocnych zdarzył się wypadek z wojskowym samolotem 3-silnikowym, na typ. Fokker. Samolot ten w czasie lądowania na Okęciu został uszkodzony.

Sportowiec szwedzki zginął w katastrofie

SZTOKHOLM, 7 VII. (PAT). W okolicach Versteras spadł aeroplan wojskowy, przyczem pilot por. Clarence von Rosen zabił się na miejscu, zaś drugi lotnik zdołał się uratować przy pomocy spadochronu. Za bity por. v. Rosen był synem znanego hodowcy koni i sportsmena, sam zresztą był doskonałym jeźdźcem i jako taki reprezentował Szwecję na igrzyskach olimpijskich.

Mattern żyje!

LONDYN, 7 VII. (PAT). — Otrzymało tu wiadomość z Moskwy, iż zaginiony lotnik amerykański Mattern znajduje się w miejscowości Anadirzutka w północnej Syberji w okolicach morza Beringa. Jak wiadomo, Mattern wyleciał z Chabarowska w kierunku Alaski 22 czerwca i od tej pory nie było o nim żadnych wiadomości.

Bracia Chałupnicy ukończyli szczęśliwie raid

KRAKÓW, 7 VII. (PAT). Dziś w południe wylądowali na lotnisku w Czyrynie bracia Chałupnicy, kończąc raid nad Bałkanami. Raid rozciągał się na trasie: Kraków — Budapeszt — Białogród — Saloniki — Ateny — Stambuł — Budapeszt i Jassy do Krakowa.

Włoska eskadra skrzydłata

entuzjastycznie witana w Reykjavik

Gen. Balbo został ojcem chrzestnym Atlanty

LONDYN, 7 VII. W godzinę po wylądowaniu swej eskadry w Londonderry gen. Balbo stał się ojcem chrzestnym.

Oto podczas powitania na lotnisku zbliżył się do ministra pewien włoch nazwiskiem Florentini, zamieszkały stale w Londonderry, z prośbą by generał Balbo zgodził się na trzymanie jego córki, która urodziła się w chwili, gdy eskadra wystartowała w Orbetello.

Gen. Balbo wyraził swą zgodę i prosto z lotniska udano się do kościoła, gdzie dokonano obrzędu chrztu. Chrzestnej córce Balbo nadał imię Atlanta.

Przyloc eskadry gen. Balbo do Reykjavik, stolicy Islandji, jest zdarzeniem niebywałym w życiu tego cichego miasta.

Już od czasu, gdy do projektu trasy lotu włoskiej eskadry został włączony Reykjavik — miasto to żyje w nieustannym podnieceniu, którego kulminacyjnym punktem była chwila przylotu wodno płatowców włoskich.

Od chwili wystartowania eskadry z Orbetello — stolica Islandji przybrała odświętny charakter. Miasto jest udekorowane, a w wystawach sklepów widnieją fotografie Mussoliniego i gen. Balbo. W t. zw. porcie zimowym w okolicy Vatnagardhar urządzono pomiary zatoki wyznakowano skały, zakotwiczone różnokolorowe boje, wskazujące

hydroplanom miejsce i kierunek wodowania.

Wielotysięczne tłumy publiczności wyległy już o godz. 5 popołudniu na pierwszą wiadomość o rozpoczętym locie ku Islandji. Chmur na wyspa północna witała eskadrę silnym wiatrem. Horyzont cały za ciągnięty był chmurami, które zwiastowały deszcz.

W parę minut po godz. 5 (w 4 godziny po odlocie z Londonderry) głośny warkot motorów obwieścił zbliżanie się pierwszej grupy od strony przylądka Skagt.

Orkiestry na wybrzeżu grają „Marcia Reale“ i „Giovinezza“. Kolonja włoska z konsulem generalnym na czele wznosi co chwilę radosne okrzyki którym odpowiada radosnym odzewem grupa lasystów islandzkich w szarych koszulach, ze swym szefem Sigurbjoersonem. Ulicą Austurtraeti, najgłówniejszą arterją stolicy Islandji, idą w szeregu dziewięciny o oczach niebieskich i jasnych włosach. Idą w kostjumach tradycyjnych zdaleka, bo aż z Akureyri i miast północnych.

Pierwsza woduje eskadra czarna i jako pierwszy siada na wodzie aparat admiralski, znaczone gwiazdami i literami I BALB. Za chwilę ukazuje się w nim gen. Balbo. Po nim, wéród nieustannego huku motorów, hałas ścierających się orkiestr i nieopisanych krzyków i wiatów zgromadzonej publiczności — następnymi aparaty.

Już w noc przybycia lotników do Reykjavik wrzała praca w zatoce Vatnagardhar. Gen. Balbo postanowił bowiem wystartować nazajutrz do Labradoru, o ile tylko pogoda nie pogorszy się. W tych okolicach narażonych na ciągłe burze i niepogody, zbyt długo musieliby czekać na idealną pogodę. To też już od chwili przybycia płatowce są pod opieką mechaników, którzy pospiesznie napełniają je benzyną.

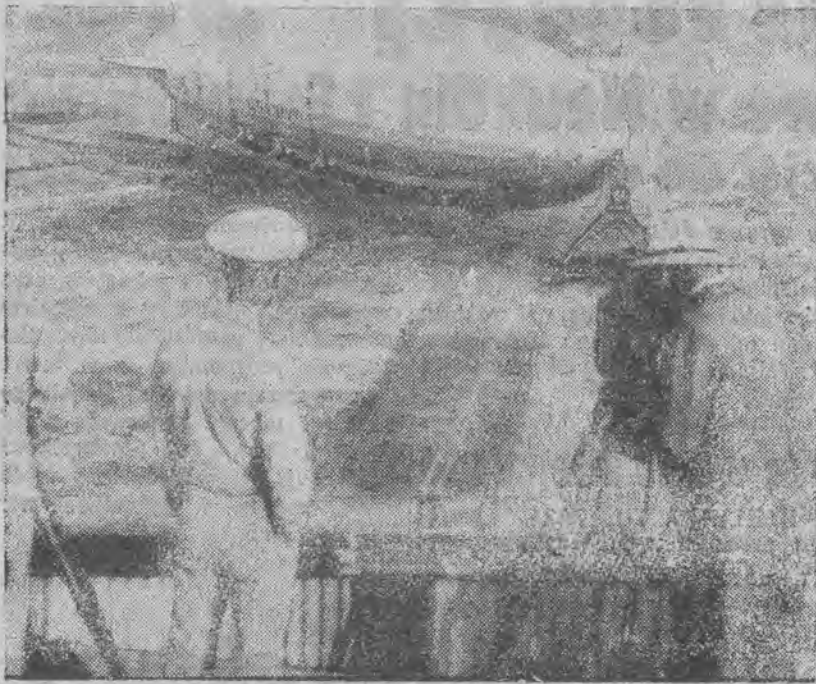
Napełnianie są również wszystkie dodatkowe zbiorniki, gdyż trasa, którą należy obecnie przebyć, jest najdłuższą; wynosi bowiem 2.400 kilometrów nieprzerwanego lotu nad oceanem.

Po wylądowaniu generał Balbo oświadczył przedstawicielom prasy w Reykjavik, że ostatnie 200 kilometrów trzeciego etapu lotnicy przebyli wśród gęstej mgły, lecąc zupełnie „na ślepo“. Jedynie podczas pierwszych 2 godzin lotu pole widzenia było względnie możliwe.

Później lotnicy wpadli w strefę mgły, rozciągającej się pasem, sze rokim na 350 kilometrów. Lotnicy jakiś czas lecieli ponad chmurami wkrótce jednak otoczyła ich zupełna ciemność, tak, że mogli się orientować jedynie według busoli.

W takich warunkach lot z szybkością 145 kilometrów na godzinę, przy utrzymaniu równości pułapu oraz dystansu pomiędzy poszczególnymi grupami eskadry był zadaniem niełatwym.

Olbrzymi sterowiec amerykański „Macon”



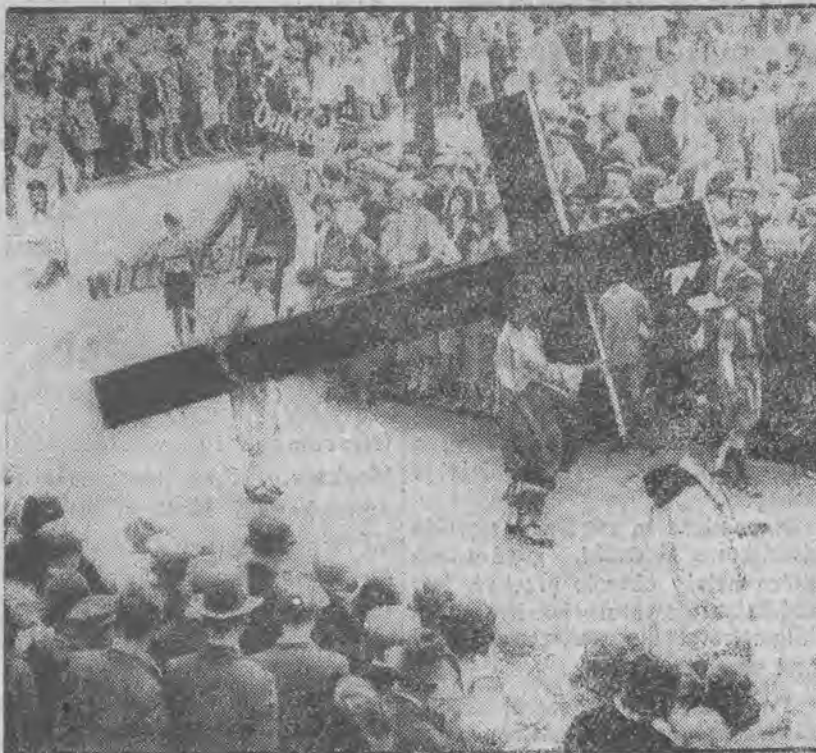
zdzjęty ze szczytu hali w porcie lotniczym w Lakehurst

Upały w Anglii



Obrazek z londyńskiego przedmieścia

Oryginalna procesja w Londynie



Zdjęcie nasze przedstawia Chrystusa z olbrzymich rozmiarów krzyżem.

Warszawski Tarzan
Nagi obląkaniec z ogrodów Frascati

Z Warszawy donoszą: W ogrodach „Frascati” przy ul. Wiejskiej jeszcze od środy ub. tygodnia ukrywa się warszawski Tarzan — nagus, prawdopodobnie chory umysłowo, który kryje się na drzewach, w piwnicach domów itd., strasząc mieszkańców tej dzielnicy. Warszawski Tarzan żywi się prawdopodobnie owocami i odpadkami ze śmietników na podwórzach domów.

Oblawy przeprowadzane przez policję, nie dały jeszcze wyniku. Mieszkańcy dzielnicy żyją ciągle pod strachem i boją się wychodzić już o zmierzchu ze swoich domów. Policja obstawiła dokładnie ogród, jednak jak dotychczas bez wyniku. Nieszczęśliwy zorientowawszy się, że jest poszukiwany — ukrył się w jakiejś szczelinie i nie można go odszukać.

Odparzenia słoneczne usuwa
Puder Babe Szofmana

Wdowa po Karusie



poślubiła w Paryżu amerykańskiego dyplomata C. A. Holdera.

Coleffe



znana romansopisarka francuska otrzymała krzyż komandorski Legji Honorowej. Na zdjęciu widzimy ją, gdy wykonuje pacę w swym salonie piękności, który przed rokiem założyła.

Tajemnicze morderstwo

Cztery osoby uduszone

BUKARESZT, 7. VII. — Z miejscowości Chisinau w Besarabji donoszą, że znaleziono tam w zbożu ciała dwóch młodych mężczyzn oraz również dwu młodych dziewcząt z wyraźnymi śladami uduszenia.

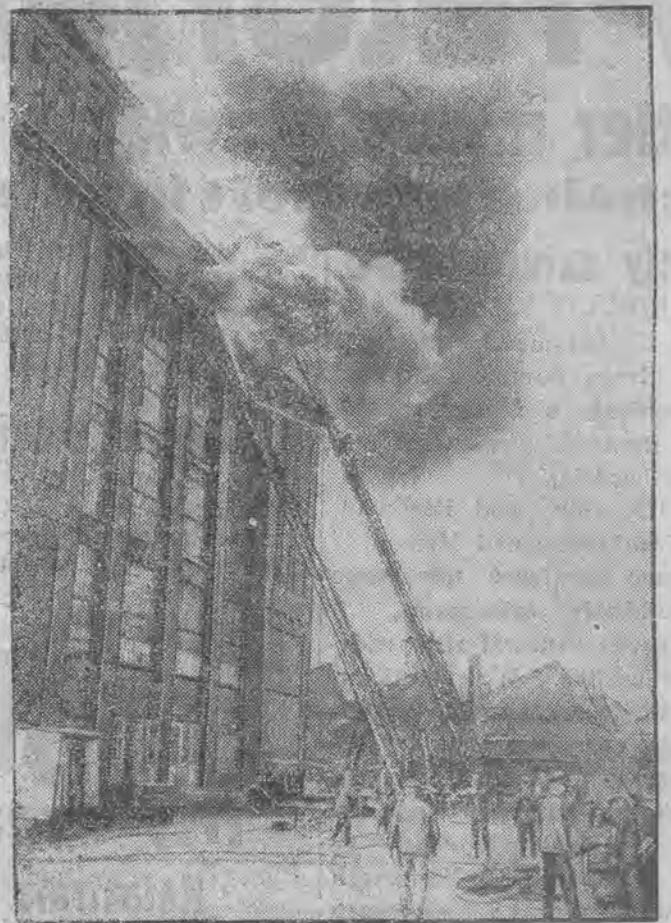
Jak ustalono, wszyscy uduszeni należeli do narodowości żydowskiej. Policja prowadzi śledztwo, celem wykrycia sprawców.

Zasypana przez lawinę

rodzina poniosła śmierć

WIEDEŃ, 7. VII. (PAT). Lekarz Feierabend z żoną i dwojgiem dzieci został zasypany przez lawinę pod Schneeberg w Austrii. Cała rodzina poniosła śmierć.

Pożar wielkich zakładów chemicznych



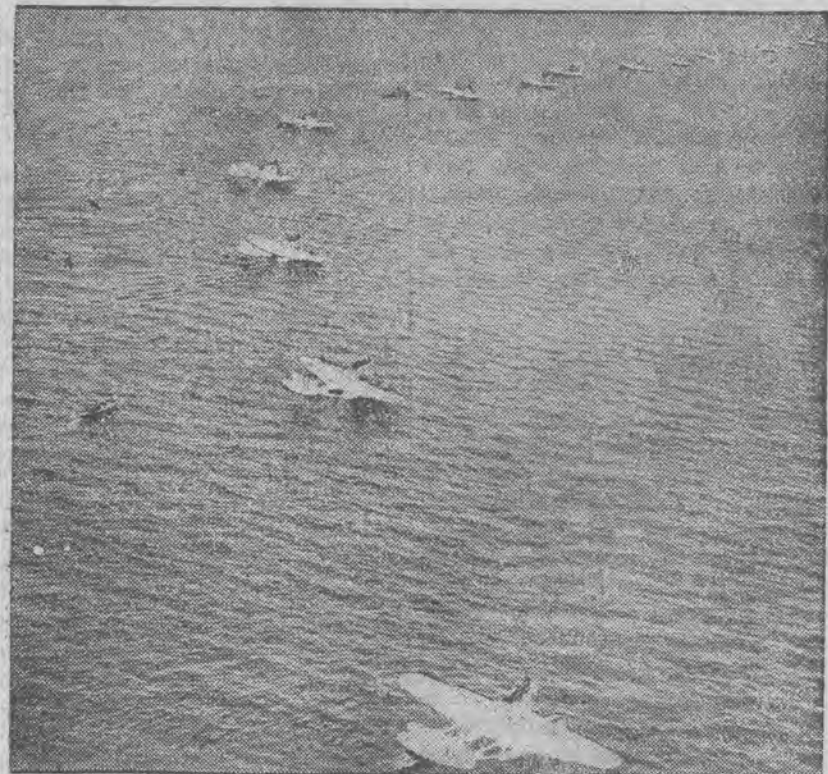
W Höchst pod Frankfurtem spłonęła wielka fabryka, należąca do wielkiego koncernu I. G. Far-ben.

Królowa angielska



na przejażdżce ze swą córką Wiktorją, księżną Yorku i księżną Elżbietą przypuszczalną następczynią tronu.

W drodze do Ameryki



Eskaadra włoska gen. Balbo podczas wodowania.

Ze wszystkich emocjonujących przygód — najwspanialszą przygodą jest

Miłość!
Człowiek, który wrócił

Pół miliona kary na ministra

za przekroczenie prawa lub przepisów konstytucji

W parlamencie czeskim rozdano już drukowany projekt ustawy o odpowiedzialności karnej prezydenta państwa i ministrów. Projekt ten, ostatnio gruntownie zmieniony, wejdzie w najbliższych dniach na porządek dzienny obrad. Zawiera on w swej istocie następujące postanowienia:

Prezydent republiki może być pociągnięty do odpowiedzialności jedynie za przestępstwa, przewidziane w § 1 do 3, a mianowicie za zamachy przeciwko republice, za przygotowywanie takich zamachów, za naruszenie bezpieczeństwa republiki. Sądzi go w tych wypadkach senat na podstawie oskarżenia, wniesionego przez izbę deputowanych. Kara może głosić jedynie pozbawienie stanowiska prezydenta

i utratę prawa zajmowania ponownie tego stanowiska.

Premier albo członek rządu są odpowiedzialni, jeżeli celowo lub wskutek grubego niedbalstwa w ramach swej działalności urzędowej wykroczą przeciwko przepisom konstytucji lub prawa.

W motywach podkreślono, że oczywiście również wykroczenie przeciwko przepisom finansowym (przekroczenie budżetowe) jest karane u ministrów.

Za przekroczenie prawa grozi ministrom kara pieniężna do 500.000 koron.

W razie nieściągalności grozi

kara do 6 miesięcy więzienia stanu. Obok kary pieniężnej może być wymierzona kara utraty stanowiska ministerjalnego, lub też utraty uposażenia ministra. Jako oskarżyciel występuje również izba deputowanych, a jako sąd funguje se-

nat. Przestępstwo, dokonane przez członka rządu, przedawnia się z upływem 3 lat od chwili, w której oskarżony przestał być członkiem rządu, a w każdym razie jednak wraz z upływem 5 lat od dnia popełnienia przestępstwa.

Do morza i nad morzem

Wrażenia z wycieczki do Gdyni

III.

Popołudniu stała dla nas flota wojenna otworem. Po mostku wspinujemy się na pokład. Przy wejściu stoi marynarz i wyrwa sobie włosy z głowy. Nie dosłownie wyrwa sobie włosy duchowo, ponieważ szczury ładowe, których ogromne masy pakują się na pokład, nie korzystają ze słomianki, leżącej zachęcająco przy wejściu. Człowiek z przyzwyczajenia marynarza, doprowadza to, oczywiście, do pasji.

„Wicher” sprawia zupełnie wrażenie jakiejś ogromnej lodowni. Przedewszystkiem jest przeraźliwie czysty. Nigdzie, na żadnym przyrządzie, na żadnej poręczy ani pyłku kurzu. Wszystko błyszczące. Metalowe części rzucają ostre błyski od mocnego, południowego słońca. Części ruchome wysmarowane są obficie olejem czy wazeliną, a mimo to niema obok ani plamki tłuszczu. Czystość — ultraczystość.

Niezliczona ilość kłap i luk, szczerline dopasowanych grubych płyt, które bezszeletnie zachodzą jedno na drugie. Zamykają się nie na klamki, czy zamki, ale specjalne śruby. Wszędzie żelazo, metal. Ani kawałka drzewa. Ogromna lodownia ze szczerlinami drzewiczkami. „Wicher” ma kilka poziomów. Trzeba się więc drapać po bardzo wąskich i bardzo stromych schodkach. Kilku marynarzy z nieklamnaną radością przygląda się, jak tędy panowie sapią i parszczą drapiąc się na te niebotyczne wyżyny. Najchętniej cofnęliby się, ale im nie wypada wobec marynarzy i pań.

Większa grupa gromadzi się koło działa. Marynarz demonstruje nastawianie na wysokość i kierunek. Ciekawi dotykają części i wysmarowują się przytem obficie tłuszczem. Ten i ów kręci lśniącego kółko; ogromna rura lekko i bezszeletnie podnosi się i obraca. Jakaś pani chce koniecznie widzieć „kule”. Marynarz demonstruje jej nabój lekcyjny, oczywiście unieszkodliwiony. Pani jest zdziwiona. Dlaczego te „kule” nie są kuliste. Pani ma oczywiście dzięki pretensje do marynarza. Ten jest oszołomiony i nie wie co odpowiedzieć.

Ruszamy wyżej. To znaczy na mostek nawigacyjny. Chociaż nazywa się to miękko i zdrobniale „mostek”, ale jest pokaznym, opancerzonym solidnym pudłem. Ścianki bocznej nie przebijają pocisk z

karabinu maszynowego. Znieśli się tam około 15 osób. Taki mostek wcale wielka maszyna. Stoją tam i wiszą wcale dziwne rzeczy. Człowiek nie widzi, tylko tuby i tubki światła, sygnały, rączki, kurki, zaciski, wtyczki, kółka i śrubki. Wszystko błyszczące i świeci.

Na ścianach tablice pełne niezrozumiałych dla normalnego lądowca wyrazów. Jak ładnie brzmi napis na sygnalizacji do hali maszyn: „Pełna para naprzód”. Czuję się w tem jakiś rozmach, szybkość, ostry stony wiatr po twarzy i czarne kłęby dymu buchającego z trzech jasno szarych kominów.

Po zejściu niżej oglądamy wyrzutnie torpedowe. Ogromne rury stalowe, zamknięte mosiężnymi półkulami. Z tyłu skomplikowana maszyna, zakryta przed ciekawymi brezentem. Marynarz demonstruje nam mały guziczek. Nacisnąc i ciężka torpeda wylatuje z wyrzutni. Po bokach stoją małe, ale pakowne (kilkaset pocisków na minutę) przezświetlone działa maszynowe. Niby zabawka, a złapie lotnika, choć by uciekł nie wiem jak daleko. Na zakończenie pokazują nam stojące na szynach wózki z minami. Oczywiście ćwiczebne. Kilkaset takich okrągłych, szarych kul i do portu gdynińskiego nie wjedzie żaden okręt. Srogo sterczą z min wąsy zapalników.

Wieczorem daje nam Gdynia wspaniałą feerię barw i blasków. Na wszystkich okolicznych wzgórzach ustawiono reflektory wojskowe. Aksamitną ciemność nocy czerwcowej przecinają wąskie smugi światła. Znaczą kółkami chmury na górze. Wyrwywają z ciemności części mola, jasny okręt zabłyśnię biało na chwilę, potem znika. Na moment skupiają się wszystkie światła w jednym miejscu, tworzą piramidę. Potem przecinają się, jasne smugi w formie gwiazd. Z nad morza wznoszą się rakiety. Cisza i plusk fali. Potem syk, gwizd. Żółty wąż leci do góry. Huk i świecąca głowa pęka rozpryskując się na kolorowe iskielki. Deszcz barw spada na czarną wodę. Z sykiem gasną kolorowe roje. Znowu cisza i plusk fali. Po raz drugi podnosi się złota muga, zakręca, chichocze złośliwie, piszczy. Pęka z trzaskiem na górze, z przeciągłym gwizdem spada na dół. I tak raz za razem. Obok mola zapalono na powierzchni wody ognie bengalskie. Czerwone i niebieskie fale tłuą o brzeg. Czerwona i niebieska piana przewala się na piasku wybrzeża. Niepokalany „Gdańsk” zabarwił się tymi kolorami i ich odcieniami.

Nad brzegiem stoją tłumy. Wszyscy mają twarze albo apoplektyczne czerwone albo trupio sine. Potem wszystko gaśnie. Ciemność wydaje się jeszcze bardziej głęboka. Znowu wlatują złote węże rakiet i znowu przyskają kolorowe iskry.

Rozpoczyna się korowód łodzi. Z daleka dolatują dźwięki muzyki. Przesuwają się łodzie i żagłówki. W ciemności widać tylko kolorowe lampiony. Przycmione, różnokolorowe światło odbija się we wodzie. Na falach pływają barwne plamy,

KALENDARZYK WYCIECZEK MORSKICH

Piątek — 21 lipca — Do Kopenhagi
 Sobota — 22 lipca — Do Anglii i Holandji
 Sobota — 29 lipca — Do Francji i Belgji
 Piątek — 4 sierp. — Wokół Wielkiej Brytanii
 Wtorek — 15 sierp. — Do Sztokholmu
 Poniedziałek — 21 sierp. — Do Anglii i Belgji

CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH.
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.

WSP. W SPRZEDAŻ BILETÓW LINJA GDYNIA-AMERYKA

W WARSZAWIE, UL. MARSZAŃKOWSKA, 116, TEL. 547-47
 W GDYNII, UL. WARSZAWSKA, W ŁOWIE, UL. NA BŁONIE 2
 W KRAKOWIE, UL. ŁEMCKA 3, W RZESZOWIE, UL. GROTOWSKA 1004

Baron Rózycka-Rosenwerth zostai uniewinniony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Trwający od kilku dni proces barona Rózycki-Rosenwertha, oskarżonego o nadużycia w Podlaskiej wytwórni samolotów został wczoraj zakończony. Sąd ogłosił wyrok uniewinniający barona Rózyckę Rosenwertha.

Zgon posła ś.p. Franciszka Marjańskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdaj zmarł poseł BB. Franciszek Marjański. Na jego miejsce wejdzie do sejmu p. Zofja Zalewska, znana działaczka i publicystka.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

ZŁOTYCH

ZŁOTYCH

Cegła musi stanąć

Redukcja kosztów przewozu o 50 proc.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach ujawniło się, że kartel ceglany wyszukuje pomyslną koniunkturę i wysrubował ceny cegły do 60 zł. za 1 tys. loco budowa, podczas gdy na początku sezonu cena ta nie przekraczała 50 zł. w Warszawie, a na prowincji np. w Poznaniu wynosiła zł. 30. Wobec tego, że czynniki rządowe przywiązują wielką wagę

do rozwoju ruchu budowlanego, przedsięwzięcia będą specjalnie zarządzenia dla przeciwdziałania spekulacji kartelu ceglanego. Wprowadzona będzie redukcja kosztów przewozu cegły na dalsze dystanse mniej więcej o 50 proc. W wyniku tego zarządzenia można będzie sprowadzać cegłę z Poznania i Pomorza po tamtejszych daleko niższych cenach.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Wiadomości bieżące

Przeglądy sanitarne podwórz łódzkich

W związku z nastaniem ciepłego roku przeprowadzone będą obecnie lustracje podwórz łódzkich. Lustracje dokonane będą przez organa sanitarne samorządu i starostwa grodzkiego.

Formularze zakładu ubezpieczenia od wypadków

Zakład ubezpieczenia od wypadków, oddział w Łodzi nie będzie do przedsiębiorców zamieszkałych na terenie Łodzi wysyłał formularzy obliczenia opłaty za I półrocze 1933. Formularze te są do podjęcia bezpłatnie w biurze zakładu, ul. Ewangelicka 18 w godzinach urzędowych od 9 do 14.

Zakup ławek na potrzeby szkolnictwa

W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym, wydział oświaty i kultury przystąpił do remontu starych szkół i do zakupu ławek dla zaspokojenia potrzeb, związanych ze wzrostem ilości dziatwy w roku szkolnym.

Pozatem, jak nas informują, wobec braku sal szkolnych, wydział oświaty rozpoczął pertraktacje z właścicielami domów w sprawie wynajęcia lokali na cele szkolne.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Janikiewicz (Stary Rynek 9), L. Steckda (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Łódź w egipskich ciemnościach

O godz. 1.30 automaty, bez względu na stan zachmurzenia, gaszą światło na ulicach

Magistrat winien jaknajprędzej poddać rewizji system oświetlenia i zagwarantować mieszkańcom spokój i bezpieczeństwo

Czy można całkowicie zautomatyzować życie? Nad tem zagadnieniem pracuje od wieków cała technika, w tym kierunku idą prace i wysiłki największych uczonych. Stopniowo ręce ludzkie zastępuje maszyna, technika i postępują rużują człowieka z warsztatów pracy, każą mu szukać nowych zajęć, jeszcze nie zastąpionych automatem.

Uczeni stworzyli już nawet „roboty” - człowieka zmechanizowanego, tknęli w niego życie, biedzą się tylko nad wmontowaniem w ruchliwe, stalowe członki... rozumu! I na tym punkcie utknęli. Automat, choć by najlepszy, pozostaje tylko automatem, przedmiotem wygodnym, lecz... nierozumnym!

Tych parę słów wstępu poświęcić należy tym, którzy wprowadzając w życie jakiegoś automatyczne zarządzania, nie zastanowili się nad ich żywotnością, nie przewidzieli, że automat nie ma rozumu i, że jego konstruktor - człowiek, choć wyreżony w pracy mechanicznej, musi za niego myśleć!

Istnieje w Łodzi zarządzenie, wydane przez magistrat, regulujące sprawę gaszenia światła na ulicach miasta. Zarządzenie automatyczne, przewidujące, że w okresie letnim światła winny gasnąć o godz. 1.30 w

nocy. Ponieważ funkcję gaszenia spełnia automat, rzeczywistość, punktualnie o pół do drugiej gasną w całym mieście światła lamp elektrycznych...

Ale automat jest tylko automatem! To też, bez względu na pogodę danego dnia, na warunki atmosferyczne, bez względu na to, czy jest już widno, czy jeszcze gęsty mrok zasnuwa ulice, — światło gaśnie!...

Kłóz na tem cierpi? — Oczywiście — mieszkańcy, którzy, nota bene, i tak płacą za to światło!

Zdarza się bowiem, szczególnie tego roku, kiedy pogody letnie bynajmniej nie dopisują, że o pół do drugiej w nocy jest

kompletnie ciemno. To nie obchodzi tych, którzy wydali za rządzenie — „ono” musi być wykonane i basta!

Nie zastanawiają się, że ciemności na ulicach

narazają na szwank zdrowie i mienie łódzian, że utrudniają bardzo pełnię czynności władzom bezpieczeństwa, że wreszcie dają pole do popisu mętom, jakich nie brak w żadnym większym mieście! Nie pamiętają jeszcze o jednej bardzo ważnej sprawie: Łódź jest źle brukowana, ulice są pełne wybojów, jezdnie pokiereszowane, a jeżeli do tego jest jeszcze ciemno, przejście kilkuset bodaj metrów, jest naprawdę alpejską wyprawą! A nie wszyscy mają zamiłowanie do turystyki!

W ciągu paru ostatnich dni byliśmy świadkami wydarzeń na ulicach Łodzi, za które winni ponieść odpowiedzialność ci, którzy są autorami zarządzeń o gaszeniu światła.

Korzystając z ciemności na ulicę śródmieścia, przywędrowali tu przedstawiciele t. zw. „życia podziemnego”, kryjący się za dnia w melinach i norach na peryferiach. — Pod osłoną nocy panoszą się bezkarnie. Policja dokłada wszelkich starań, by utrzymać ład i porządek, by zagwarantować mieszkańcom spokój i bezpieczeństwo, ale praca w tych warunkach jest

niepodobieństwem. Niedawno zdarzył się przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego, a więc w śródmieściu następujący wypadek. Tuż po zgaszeniu światła, na wspomnianym rogu zebrały się jakieś męty. Powstała sprzeczka, która zamieniła się po chwili w głośną awanturę i bijatykę. — Nadbiegł policjant. Interwencja była jednak zgóry skąpana na zglądę. Egipskie ciemności oślaniały znakomicie łobuzów, którzy nie zważając na interwencję policjanta

sparaliżowanego brakiem światła, awanturowali się dalej. Dopiero zaalarmowani gwizdkiem i ni policjanci, oraz przechodnie, położyli kres zażęciu. Awantura nie, pod osłoną nocy, zbiegli bezkarnie...

Zacytowany wypadek, jak zaznaczyliśmy, wydarzył się w śródmieściu, w pobliżu hotelu, do którego zajeżdża wielu obcych. Czy dziwić się należy, że później mówi się o Łodzi, jak o jakiejś prowincjonalnej, dzikiej dziurze?

A kradzieże? Przecież ciemności — to idealny sprzymierzeniec złodziei! Ileż to razy zdarzało się ostatnio, że spłoszony zloczyńca umykał bezkarnie, dzięki automatycznemu zarządzeniu.

Na ileż niebezpieczeństwo razory jest przechodzień, który w nocy wraca z pracy lub gdzie do pracy? Przecież na jakiejś bocznej ulicy, gdzie posterunki policyjne rozstawione są w dużych odległościach, można dostać nożem i nawet nie wiedzieć od kogo i kiedy.

A kobiety? Spieszące do pracy

robotnice fabryczne narażone są na zaczepki, często brutalne i bezwzględne. Szumowiny, wespół z pijanymi prostytutkami, panoszą się niepodzielnie. Awanturnicy na gąsają przeciwników o papierosa, pieniądze na wódkę. Odmowa zapłacenia takiego haraczu równa się, w najlepszym wypadku, usłyszeniu steku na ordynaryjszych wyzwiisk, — często, ciężkim poranieniem.

Sprawa gaszenia światła jest sprawą palącą, którą koniecznie — tego domaga się cała Łódź — trzeba jaknajszybciej uregulować.

TRZEBA AUTOMATOWI POMÓC ROZUMEM!... Tę domagamy się od magistratu łódzkiego.

Przez miesiące letnie

Institut de Beauté POMA

Wółczańska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wgrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

Zakończyć zatarg w szpitalu

Dlaczego dyrekcja kasy chorych nie zwołuje konferencji porozumiewawczej?

Sprawa nieporządków w szpitalu im. prez. Mościckiego nie przestaje absorbować opinii publicznej, szerokich rzesz ubezpieczonych kasy chorych oraz sfer lekarskich. Ubiegłej soboty, a więc akurat przed tygodniem wprowadzono w życie nowe zarządzenie dyrekcji kasy, usuwające wolontariuszy - lekarzy i pielęgniarki i od tego czasu sytuacja w szpitalu jest beznadziejnie trudna. Lwia część nowomianowanych lekarzy - wolontariuszy, zgodnie z uchwałą związku lekarzy, nie przychodzi do szpitala. Lekarze etatowi szpitala są przeciążeni pracą, wskutek czego cała praca szwankuje. Jak już kilkakrotnie wskazywaliśmy, absurdalne zarządzenie władz kasowych odbija się fatalnie na zdrowiu cho-

rych, którzy nie otrzymują na czas niezbędnej pomocy lekarskiej i opieki i czekają naderemnie „zmilowania” dyrekcji.

Tymczasem petycja związku lekarzy do dyrekcji kasy chorych pozostaje nadal bez odpowiedzi. Nie chce się wprost wierzyć, aby taki stan, jak obecny, mógł dłużej trwać. Czyż by istotnie zwołanie konferencji porozumiewawczej z udziałem lekarzy sprawiło dyrekcji tyle trudności i kłopotu? Czyż byłoby do pomyślenia, aby władze instytucji społecznej, obojętnie przypatrywały się niesamowitej sytuacji, w jakiej znaleźli się chorzy ubezpieczeni?

Trwający stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany. Konflikt, powstały między dyrekcją a organizacją, zrzeszającą lekarzy, pracujących w szpitalu kasowym nie może przeciągać się długo. Obowiązkiem kasy jest porozumieć się z reprezentacją jej pracowników, a nie grać na zwłokę, tembardziej, że cierpią na tem kuracjusze szpitalni.

Nie wiemy jaka jest przyczyna na przemilenia przez dyrekcję meritum zatargu z lekarzami szpitalnymi. Przypuszczamy jednak, że koniec tego brzemennego w skutkach zatargu nastąpi wkrótce, a mianowicie wówczas, gdy głos zabierze władza nadzorcza łódzkiej kasy, ministerstwo opieki społecznej, jak i okręgowy

urząd ubezpieczeń potrafią obronąć piekące interesy społeczeństwa łódzkiego, zagrożone wskutek oporu biurokratyzowanych władz kasowych.

Należy dodać, że stojący na uboczu tej całej sprawy ordynatorzy i asystenci szpitala na Zagajnikowej, nieporzuczający pracy jedynie ze względu na niebezpieczeństwo, grożące szpitalowi, według krążących wersji, postanowili obecnie przyłączyć się do akcji.

Jak słychać, lekarze ci wystosowali już podobno w powyższej sprawie specjalny memoriał do związku lekarzy oraz do izby lekarskiej w Łodzi. Treść tego memoriału nie została narazie podana do wiadomości publicznej.

Królewska tragedia

Samobójstwo bratanicy króla cyganów

W dniu wczorajszym w obozie cygańskim przy ul. Wrocławskiej 6 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy kwasu solnego, 17-letnia Marja Kwiek bratanica króla cyganów w Polsce.

Wzwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy dęsi ce przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodej cyganki — nieporozumienia rodzinne.

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 7 usiłował pozbawić się życia przez wypicie jodyny 31-letni Józef Długosz, bezdomny i bezrobotny.

Wzwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia

Darmowy „klijent” sklepu

Przez wywiercony w podłodze otwór kradł artykuły spożywcze

W dniu wczorajszym udało się policji wykryć sprawcę systematycznych kradzieży dokonywanych ze sklepu Olgi Jakobi przy ul. Łagiewnickiej 74. Jakobi zaobserwowała już od dłuższego czasu, że z piwnicy jej sklepu giną produkty spożywcze w różnych ilościach. Po czątkowo nie meldowała policji, później jednak, gdy kradzieże zaczęły się coraz częściej powtarzać, zgłosiła się do komisariatu. Przeprowadzone dochodzenie u-

stałilo, że kradzieży dokonywał siad Jakobi, niejaki Franciszek Milczewski. Milczewski mieszkał nad piwnicą sklepu. W podłodze swego mieszkania wywiercił dziurę i przez nią dostawał się w nocy do piwnicy, kradnąc mąkę, cukier itp. Kradzione produkty Milczewski obracał na własne potrzeby.

Milczewski został aresztowany. Jakobi oblicza swe straty na kilka tysięcy złotych.

Sylwetka zbrodniarza w ciemnościach

Jak schwytano sprawcę zamachów kolejowych pod Łodzią Uszkodzenie szyn mogło spowodować straszną katastrofę i runięcie pociągu z wysokiego nasypu

Tego dnia, kiedy ujęto Drewicza, w urzędzie śledczym wrzało jak w ulu...

Okuty w kajdany zamachowiec kolejowy, sprowadzony pod silną eskortą, został natychmiast przesłuchany w gabinecie insp. Noska. Przedtem jednak złożył sprawozdanie przodownik służby śledczej Fr. Kada, który opowiedział

W JAKI SPOSÓB SCHWYTAŁ GROźNEGO PTASZKA.
Była mroźna, zimowa noc. Kada, który powiedział policjantem, ruszyli, opatuleni, zbiegnęci na swój obchód. — Byli nieco zniechęceni: tyle dni daremnie wysiłku, tyle nocy spędzonych w ukryciu ze wzrokiem utkwionym w lśniąca stal szyn, tyle denerwują-

cych chwil, i wszystko daremnie. Ten obchód był szczególnie przykry. Było właśnie święto 19 marca — trzeba było opuścić ciepłe mieszkanie... Służba nie drużba...

Przebyli już parę kilometrów w milczeniu posuwając się wzdłuż toru w kierunku Zgierza. Za chwilę dotrą do miejsca, gdzie po raz pierwszy **ZAUWAŻONO ROZKREŚCONE ŚRUBY.**

Trzeba uważać! Może jednak! Może właśnie dziś uda się im schwytac przestępcę, uwolnić społeczeństwo od trapiącej zmyry?

Tak rozmyślając, znaleźli się w pobliżu dobrze znanego im z poprzednich obchodów miejsca.

ODCINEK 6,3 POD ŻABIEN-GEM.

Z prawej strony toru gęste krzaki, z lewej wskaźnik kilometrowy. Teraz baczność!

Od strony Żabienca słychać jakieś głosy. Zmieszany gwar, — to kobiety! „Nie ważnego — mówi policjant — wracają z pracy“. Wtem, na torze przemyka jakiś cień. Po chwili niknie. Wywiadowca i posterunkowcy zatrzymują się, nadsłuchują, wyciągają wzrok, by przeniknąć ciemności. Jeszcze raz cień porusza się. Przod. Kada zatrzymuje policjanta, każe mu stanąć w pobliżu: guziki munduru błyszczą niebezpiecznie w ciemności. Sama pelza po ziemi. Oko przyzwyczajone do ciemności dostrzegło już teraz jakąś **SYLWETKĘ NA TORZE.**

Serce łomocze silnie. Czy to on? Kada szykuje się do skoku, kurezowo ściskając w dłoni gotowy do strzału rewolwer. — Osobnik, słyszy głosy nadchodzących kobiet. Staje chwilę nieruchomo, potem chce zejść z wysokiego, dziesięciometrowego nasypu. Już jest na dole. Przod. Kada rzuca się gwałtownie naprzód:

— **STÓJ. BO STRZELE!**

Ostry okrzyk przeszywa powietrze, groźnie brzmiąc wśród ciszy nocy. Cień ruszył się niespokojnie i zneruchomiał. — Nadbiegł policjant. Już go mają... Jan Konrad Drewich, czterokrotny zamachowiec ujęty!

W urzędzie przyznał się i opowiedział gdzie i jak rozkrecał szyny. Natychmiast wysłano na wszystkie strony telegramy.

WSTRZYMANO WSZYSTKIE POCIĄGI.

zarządzono badanie toru. Samochodem wyjechali przedstawiciele władz bezpieczeństwa na wszystkie zagrożone odcinki. Złożono raport ministrowi komunikacji. Zażądano przyjazdu komisji międzyministerjalnej, złożonej z ekspertów...

Ta noc była straszna. Ale jednocześnie była to noc tryumfu. — Genjusz zła został zwalczony! Dnia 29 marca przybyła komisja ekspertów. Przy udziale biegłych: profesora politechniki warszawskiej dr. Aleksandra Wasiułyńskiego i inspektora Ryszarda Wisznickiego przeprowadzono ekspertyzę uszkodzeń toru, dokonanych przez Jana Konrada Drewicza vel Drewitza.

Biegli orzekli:

1) uszkodzenie toru dokonane w nocy z dnia 6 na 7 marca, a mianowicie wykręcenie śrub złączeniowych, zdjęcie łubków w dwóch złączeniach tejże szyny, wykręcenie przy tejże szynie 13 wkrętów zewnętrznych — spowodowało znaczne osłabienie toru, które pod wpływem ruchu pociągów

mogło spowodować, mimo dobrego stanu podkładów, odkształcenie toru i **NIEBEZPIECZEŃSTWO KATASTROFY,** na rozmiary której mógł niekorzystnie wpłynąć wysoki nasyp kolejowy.

2) uszkodzenie toru dokonane dnia 9 marca na linii Łódź — Pabjanice a mianowicie wykręcenie 6 wkrętów na pierwszej parze szyn, wykręcenie 10 wkrętów na 7 parze szyn, wykręcenie 8 wkrętów na 10 parze szyn spowodowało osłabienie poszczególnych szyn wskutek czego zachodziła

MOŻLIWOŚĆ PEKNIĘCIA SZYNY,

co spowodowałyby, że ewentu-

alność katastrofy stawała się większa.

3) uszkodzenie toru kolejowego Łódź — Zgierz w nocy 19 marca, a mianowicie wykręcenie 30 wkrętów wewnętrznych i wkręcenie w to miejsce skręconych do jednej trzeciej długości, w ten sposób, iż wkręt zachowuje tylko 2 — 3 gwintów, stanowiło bardzo znaczne osłabienie toru, które będąc **ZRĘCZNIE ZAMASKOWANE,** stanowiło niebezpieczeństwo katastrofy kolejowej.

Ekspertyza powyższa załączona została przez prokuraturę do akt sprawy przeciw łódzkiemu Matuszce i ona w lwiej części, posłużyła sądowi jako argument do wyroku skazującego.

Sylwester Matuszka



Komisja ekspertów w składzie: prof. politechniki warszawskiej, dr. Aleksandra Wasiułyńskiego i insp. Ryszarda Wisznickiego bada przy współudziale naczelnika urzędu śledczego, insp. Noska (w mundurze) uszkodzenia na torze pod Żabieńcem.



sprawca zamachów kolejowych na granicy węgierskiej, gdzie został wydany przez władze austriackie węgrom w celu sądenia go za zamach pod Bia Torbagy. Na zdjęciu widzimy go na prawo obok karetki — rękę i nogę ma skrepowaną łańcuchem.

„Zarząd miejski“

Magistrat z dniem 13 b. m. zmienia nazwę

Rezygnacja dwóch ławników magistratu pp. dr. Margolisa i Purtała jest niejako pierwszą zapowiedzią wielkich zmian, jakie zajdą po wprowadzeniu nowej ustawy samorządowej w magistracie.

Dalsze poważniejsze zmiany nastąpią w Łodzi za kilka dni. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej (po raz ostatni przewodniczyć będzie członek prezydium), na którym zapadną uchwały, dotyczące odszkodowania dla wiceprezydenta miasta, którego stała pensja zostaje skasowana na mocy ustawy, oraz dla ławników, którzy otrzymywać będą odąd jedynie diety za udział w posiedzeniach.

W dalszym ciągu potwierdzają się wiadomości, że po 13 lipca żaden z ławników nie będzie stale urzędował w magistracie. Wszystkie ich czynności przejdą z natury rzeczy na naczelników poszczególnych wydziałów. Ławnicy uczestniczyć będą jedynie w posiedzeniach magistratu.

Również należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną innowację, która wprowadzona zostanie w dniu 13 lipca. Dotychczas władze miejskie używały nazwy magistratu. Obecnie nazwa ta zostaje zniesiona, a władze komunalne przyjmą oficjalnie nazwę zarządu miejskiego. W związku z tem zmienione zostaną wszystkie pieczętki miejskie oraz druki magistratu.

Należy podkreślić, iż wszystkie przygotowania do wprowadzenia do prac magistratu są w pełnym toku. Kwestja ewentualnych dalszych zmian personalnych w magistracie zostanie zdecydowana w najbliższych dniach.

Z wczorajszego sprawozdania z posiedzenia rady miejskiej, wypadł przez przeoczenie wiersz, w którym mowa o uczczeniu pamięci r. Lichtensteina. Oprócz wsparcia dla wdowy po zasłużonym radnym o czem pisaliśmy, rada postanowiła nazwać imieniem r. Lichtensteina ulicę Pieprzową.

Nowa niżka taryfy telegraficznej i telefonicznej

Ministerstwo poczt i telegrafów ogłosiło nowe taryfy: telegraficzną i telefoniczną, zawierające szereg zasadniczych zniżek i innowacji: Obowiązujące od 1.6 r. b. taryfy obniżają między innymi opłaty taryfowe za:

- 1) telegramy pilne: a) miejscowe z 15 na 10 groszy od wyrazu.
- b) zamiejscowe z 45 groszy na 30 groszy.
- 2) nadawanie telegramów przez abonentów w drodze telefonicznej z 50 na 30 groszy za każde rozpoczęte 100 słów.
- 3) odtelefonowywanie telegramów abonentom odbywa się bezpłatnie, natomiast za niezwłoczne doreczenie na żądanie abonenta już odtelefonowanego telegramu z 50 na 30 groszy.

Niezależnie od zniżek taryfy zawierają pewne innowacje, które do-

tychczas nie miały zastosowania w ruchu krajowym, a mianowicie:

Telegramy z życzeniami, zaopatrzone znakiem „XLT“ z 5-cio groszową opłatą od wyrazu. Rozmowy miejscowe z wezwaniem do rozmównicy.

Rozmowy abonowane w porze dziennej.

Rozmowa na zgóry oznaczoną godzinę.

Podziękowanie

W czasie mego pobytu w Kolumbie w pensjonacie „Eden“ p. Szora, zebrałem oliary na rzecz przesiedlowanych żydów w Niemczech. Składam tą drogą właścicielowi i gościom serdeczne podziękowanie.

Z poważaniem
N. CYTTER

Spelunka hazardu w śródmieściu

W kawiarni „Atlantic”, przy Piotrkowskiej 48, odkryto jaskinię gry

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, do lokalu kawiarni „Atlantic”, mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej 48, wkroczyła niespodziewanie policja.

W lokalu powstała meopisa na panikę i popłoch. Od stolików zerwali się goście, wszyscy bezładnie, pchając się do drzwi wejściowych. Nie zatrzymując się w pierwszej, obszernej sali, wywiadowcy wkroczyli do korytryka, z którego prowadziło dwoje drzwi do dwóch małych pokojków. Jeden z kelnerów, widząc nadciągającą policję, wbiegł do pokojków z okrzykiem: „Uciekać, policja!” Tuż za nim jednak wkroczyli policjanci. Zastano tam 40 osób pochłoniętych grą. Policja otoczyła graczy, udaremniając wszelkie próby ucieczki. Ohastawiono wszystkie wejścia i przystąpiono do rewizji.

W pokojach stało kilka stolików karcianych na których leżały karty i sztony. Jak zdążano ustalić w „Atlantic” grało w chemin de fera, klasyczną loteryję, oraz inne gry hazardowe.

Mimo skrupulatnej rewizji całego lokalu, nigdzie nie znaleziono pieniędzy. Jak się później okazało, gracze radzili sobie w ten sposób, że grano na sztony, a wyniki notowano, by później, przy ostatecznym obliczeniu wypłacić pieniądze. Do rąk policji wpadło kilkanaście takich notatek, zawierających kabalistyczne znaczki, dość jednak przejrzyste, by wysnuć z nich potrzebne wnioski.

Wszystkich obecnych, w liczbie 40 osób, odprowadzono do komisariatu. Tam, po wylegitymowaniu, wszyscy zostali wypuszczeni na wolność. Będą oni odpowiadać za uprawianie gier hazardowych.

Gospodarz lokalu, Fajwel Neufeld odpowiadać ponadto będzie za utrzymywanie potajemnego domu gry oraz ominięcie przepisu, zezwalającego na otwarcie lokalu do godz. 12 w nocy.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ, KOŁO ŁÓDZKIE

W nowym lokalu koła łódzkiego P. Z. M. W. w obszernej sali odzieżowej (Piotrkowska 61) staraniem zarządu koła w sobotę dnia 8 lipca o godz. 20 wygłosi odczyt dr. Jan Malinowski na ciekawy temat „Kwestja regulacji urodzin”.

Tomaszów

BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

W bieżącym tygodniu pozostało w Tomaszowie 18 rodzin bez dachu nad głową. Są to wyeksmiutowane rodziny z domów przy ul. Polnej 14, Wesolej 5 i Bóżnicznej 16. Eksmisji dokonano z tego względu, że dalsze przebywanie w tych domach, zagrożonych zawaleniem, było połączone z niebezpieczeństwem utraty życia. Rodziny te składają się przeważnie z 5 — 10 osób, są bezrobotne i utrzymują się tylko dzięki pomocy komitetu dla spraw bezrobotnych, oraz wsparciu sąsiadów. Ponieważ szczupłe baraki miejskie są przepełnione,

Z MŁODEGO W. I. Z. O.

Zarząd młodego W. I. Z. O. za wiadomości, że w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu własnym odbędzie się zwykłe zebranie członków.

Spelunka hazardu w „Atlanticu” prosperowała świetnie od dłuższego czasu. Dopiero ostatnio zajęła się kawiarnię policja, na skutek informacji, otrzymanych przez wydział śledczy. Zarządzono obserwację i skonstatowano, że lokal otwarty jest dla wtajemniczonych przez całą noc. Neufeld doskonale zorganizował swą służbę, tak że aby dostać się na salę gry, trzeba było znać

odpowiednie hasła i znaki. Każdy gość był skrupulatnie badany, zanim mógł dostąpić do stołu. Aresztowani w „Atlanticu” rekrutują się z najróżniejszych sfer. Przeważała drobni kupcy, nie brak było jednak i metów: alfonsów, ma cherów i s.

Likwidacja jaskini hazardu w samym sercu Łodzi jest poważnym sukcesem wydziału śledczego.

Wycieczka do Palestyny

Organizacji Sjonistycznej

Wyjazd 31 lipca r.

Zapisy przyjmuje Biuro Organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29

Centralne więzienie łódzkie ma być wybudowane w Sieradzu

Jak wiadomo, w swoim czasie ministerstwo sprawiedliwości postanowiło po wybudowaniu gmachu sądu okręgowego w Łodzi, przystąpić do wzniesienia wielkiego budynku więziennego na miejsce kilku o-

becnych, nieprzystosowanych do potrzeb.

W związku z tem okręgowa dyrekcja robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi opracowała już nawet plan łódzkiego więzienia.

Ostatnio jednak sprawa ta została zaniechana ze względu na brak kredytów, tak że plan pozostał tylko na papierze.

Obecnie, jak się dowiadujemy, aktualną się stała znowu sprawa wybudowania wielkiego gmachu więziennego dla łódzkiego okręgu, ale gmach ten stanąć ma nie w Łodzi, lecz w Sieradzu.

Plan ten zrodził się w związku z dążeniem min. sprawiedliwości do wybudowania nowoczesnego budynku więziennego, w którym byłoby wiele miejsca na spacery dla więźniów, na warsztaty i t. p.

Więźniowie łódzcy byłiby w wypadku zrealizowania tego projektu, przewożeni z sądu bezpośrednio do Sieradza specjalnymi karetkami.

WYCIECZKI Ż. T. K.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze organizuje następujące wycieczki:

W sobotę do Rzgowa i cmentarza pod Rzgowem. — Zbiórka o godz. 15 na Pl. Reymonta. Opłata dla czł. 1.30, dla gości zł. 1.50.

W niedzielę — wycieczkę etnograficznie - krajoznawczą do Łowicza i okolic. Zbiórka o godz. 6 rano w lokalu towarzystwa. Opłata dla członków zł. 5.50, dla gości zł. 6.—

W niedzielę — do Zakładu hodowli róż, Zbiórka o godz. 8.30 na Pl. Reymonta.

Dnia 16 lipca r. b. wyrusza wycieczka 10-dniowa p. n. „Z biegiem Wisły”.

Wycieczka ta organizowana przez Ż. T. K. w Polsce, oddz. w Łodzi wzbudziła zainteresowanie ze względu na taniść jej. Malowniczy Płock, słynny zakład kapielowy w Ciechocinku, Toruń, miejsce urodzin Kopernika, rozbudowująca się w tempie amerykańskim Gdynia, jeden z najpiękniejszych zakątków Szwajcarii Kaszubska, półwysep Hel, wreszcie 2-dniowy pobyt na kolonii w Karwi nad Bałtykiem — oto punkty, które dadzą zwiedzającym różnorodność wrażeń.

Kolonja Ż. T. K. Weekendowo - wypoczynkowa w Głowniu — Nowy Warchałów — czynna od 1 lipca 1953 roku.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat, ul. Wólczańska nr. 35, tel. 121-53, codziennie od godz. 18 — 22.

Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni. Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer **222-22**

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

POŻEGNALNY WYSTĘP LAUREATÓW TANCA ARTYSTYCZNEGO

Wczorajszy wieczór laureatów tańca artystycznego spotkał się z wielkim entuzjazmem licznie zgromadzonej publiczności, która gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców, a zwłaszcza Ruth Sorel Abramowicz wywołała swemi kreacjami potężne wrażenie. Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. odbędzie się w filharmonji nieodwołalnie ostatni pożegnalny występ z udziałem Ruth Sorel Abramowicz, Georga Groke, Ziuży Buczyńskiej oraz Julji Marcus. Program bardzo interesujący. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

MARJA WILKOMIRSKA — W RADJO.

Dzisiaj o godz. 21.30 sobota szopenowska przyniesie radjosaluchaczom utwory Szopena w wykonaniu znanej pianistki i kameralistki, Marji Wilkomirskiej. Program zawiera: Scherzo E-dur, Nokturn G-moll oraz Poloneza — Fantazję op. 61.

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. oraz w niedzielę o 4 „Fräulein Doktor”.

W niedzielę wieczorem „Dziwak”.

TEATR LETNI

Dziś i codziennie wiecz. „Czy jest co do ocena?”

TRUPA WILEŃSKA

Dzisiaj rozpoczyna w Łodzi gościnne występy w teatrze „Scala” słynna Trupa wileńska pod kierownictwem dyr. M. Mazo. Na inaugurację wystawiono sztukę „Krzyżowiec Chin” w reżyserji Jakuba Rotbauma.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 7.45 i 9.45 wiecz. „Pod dobrą datą”.

MUZYKA RELIGIJNA ŻYDOWSKA.

Dziś o godz. 20.30 radjostacja warszawska nadaje koncert religijny muzyki żydowskiej, w którym nadkantor Mojżesz Kusewicki odśpiewa szereg pieśni. Poza tem wystąpi chór wielkiej synagogi pod kierunkiem D. Aisenstadta. Przy fortepianie prof. S. Dawidowicz - Lichtermanowa.

Co usłyszymy dziś przez radio

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 12.05 Muzyka lekka z Ciechocinka.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa.
- 16.30 Koncert popularny.
- 17.00 Odczyt ze Lwowa p. t. „Etyka nowego człowieka” — w 15 rocznicę zgonu Edwarda Abramowskiego — wygl. p. Stefan Kawyn.
- 17.15 Dalej ciąg koncertu z Warszawy.
- 18.15 „Groźby komet” — wygl. dr. J. Mergentaler.
- 18.35 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza.
- 19.05 Muzyka z płyt.
- 19.40 Kwadrans literacki — Józef Jankowski: opowiadanie p. t. „Inwalida”.
- 20.00 Koncert solistów instrumentalnych (płyty).
- 20.30 Muzyka religijna żydowska. Wykonawcy: Chór wielkiej synagogi pod dyr. D. Aisenstadta i nadkantor Mojżesz Kusewicki. Przy fortepianie S. Dawidowicz - Lichtermanowa.
- 21.15 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
- 21.30 Koncert Szopenowski w wyk. Marji Wilkomirskiej.
- 22.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

NOWY DYREKTOR K. K. O.

Dyrektor K.K.O. Jan Witkowski zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. W związku z tem odbyło się posiedzenie zarządu, celem wyboru nowego dyrektora. Wysłunięto kandydatury dr. Kona pracownika magistratu oraz byłego buchaltera Banku Handlowego w Warszawie, oddział w Tomaszowie p. Borowskiego. Kilkakrotne głosowanie nie dało rezultatu, to też wybory odroczone. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

KURS PRZECIWGAZOWY

Wczoraj zakończony został 2-miesięczny kurs podinstruktorski obrony przeciwgazowej. Kurs ukończyło 17 osób z dodatnim wynikiem. Kierownikiem kursu był ppor. Holdrowicz.

Mandaty karne

za wskakiwanie w bieg do tramwaju

Z dniem 1 lipca r. władze policyjne w Łodzi postanowiły wprowadzić i stosować w całej rożnicy z całą bezwzględnością sankcje karne za wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju. Mandat karne za niedozwolone wskoczenie do elektroowozu wynosi 1 złoty. Zarządzenie to wydane zostało w związku z notowanymi ostatnio nie szczęśliwymi wypadkami, spowodowanymi nieuwagi pasażerów tramwajowych. Jak wiadomo, dwa z tych wypadków zakończyły się w ostatnim miesiącu wynikiem

śmiertelnym.

Należy zaznaczyć, iż w ostatnich paru dniach można było zaobserwować na ulicach policjantów, goniących pasażerów, którzy w wagonach sporządzali winnym niestosowania się do przepisów, protokołu, względnie na miejscu inkasowali mandat karne. Zarządzenie to powitać należy z zadowoleniem, albowiem niewątpliwie przyczyni się ono do zmniejszenia ilości wypadków wskakiwania lub wyskakiwania w bieg do tramwaju.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota:

Piłka nożna. Boisko DOK. o godzinie 16 mistrzostwo klasy A. Makabi — ETSG. Boisko Turu, godz. 18 mistrz. klasy B. Szteln — Zjednoczone.

Gry sportowe. Boisko ŁKS o godzinie 18 zawody finałowe w koszykówkę żeńską ŁKS — IKP. Na boisku ŁKS od godz. 17 dalsze gry o mistrzostwo w hazenę i koszykówkę męską klasy B.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji o godz. 17,30 mecz ligowy: ŁKS — Legja (Warszawa), po przedzonym przedmeczem kombinowanych zespołów ŁKS — Makabi. Boisko DOK. 10.30 mistrz. kl. A, U. Touring — Halcach. Boisko Włodzkiej Manufaktury o godz. 10.30 o mistrzostwo klasy A. Wima — Widzew. Boisko Włodzka, o godz. 10.30 rano mistrzostwo klasy B. Huragan — Tur. i o godz. 18 IKP — Kolejowy KS.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze gry sportowe o mistrzostwo.

Ostatnie dni w Wimbledon

Borotra z Brugnon walczą w finale

Turniej w Wimbledonie wyłonił już finalistów zarówno w grze pojedynczej panów, jak i pań. Crawfordowi i Vinesowi dano przed rozstrzygającym spotkaniem dzień odpoczynku, a tymczasem toczyła się dalsza batalia w grach podwójnych oraz w singlach pań.

Mistrzyni świata Wills Moody odniosła nowy sukces. Przeciwniczką jej, Niemka Krahwinkel, pokonana została w dwóch setach 6:4 6:3, natomiast drugi półfinał, do którego stanęły Amerykanka Jacobs i Angielka Round, zakończył się dość nieoczekiwaną porażką Jacobs, kląskawą jako druga rakieta na liście światowej. Po ciężkiej walce przegrała ona w trzech setach 4:6 6:4 6:2. Finał odbędzie się w dniu dzisiejszym pomiędzy Wills Moody a Round.

W grze podwójnej panów francuska para Brugnon — Borotra, jak dotychczas z powodzeniem broni tytułu mistrza świata. Po zwycięstwie nad parą południowo-afrykańską Kirby — Farquharson francuzi przeszli już do finału. Doskonali dubliści francuzcy wygrali w pięciu setach, przyczem pierwsze

dwa przegrali. Wynik brzmi: 5:7, 3:6 6:4 6:3 6:4.

Przeciwnikiem Borotry i Brugnona w finale będzie japońska para Nuno — Satoh, lub też austriacka Crawford — Mac Grath. Japończycy zakwalifikowali się do półfinału odnosząc zwycięstwo nad doublem angielskim Perry — Hughes 5:7 6:3 6:4 1:6 6:3.

W grze mieszanej wielki tryumf odniósł tenis niemiecki. Para Krahwinkel — Cramm pokonała w dwóch setach 6:1 7: parę amerykańsko-hiszpańską Ryan — Maier, która broniła mistrzowskiego tytułu.

Zakończenie turnieju nastąpi w dniu dzisiejszym.

Karasiak kieruje atakiem

Składy drużyn na niedzielny mecz ligowy

Jutrzejszy mecz piłkarski ŁKS z Legją będzie ostatnim spotkaniem pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi w Łodzi. Jak wiadomo w Warszawie ŁKS odniósł nad Legją zwycięstwo w stosunku 3:0, lecz pamiętać należy, iż Legja wówczas wystąpiła w mocno osłabionym składzie.

W niedzielę skład drużyny warszawskiej będzie następujący: Głowacki, Martyna, Piękowski, Przędziecki II, Kubera, Drabiński, Wypijewski, Przędziecki I, Nawrot Maurer, Nowakowski.

Również i w drużynie ŁKS, znajdują pewne zmiany które dotyczą zwłaszcza linii ataku, stale ostatnio zawodzącej strzałowo. Łódzianie grać będą w następującym ze-

stawieniu: Frymarkiewicz, Galecki, Fliegel, Pegza, Welnic, Janczyk, Miller, Herbstreich, Karasiak, Sowiak i Król.

Zawody wyznaczone zostały na godz. 17,30 i poprzedzi je przedmecz kombinowanych zespołów ŁKS i Makabi.

Mecz pięściarski z Węgrami

PZB źle obrał termin spotkania

Polski związek bokserki w kalendarzyku spotkań między państwowych uwzględnił mecz z Węgrami. Spotkanie to ma się odbyć w Budapeszcie w grudniu. Okazuje się jednak, iż Węgrzy na ten termin nie mogą się zgodzić pod żad-

nym pozorem, gdyż nie posiadają odpowiednio przystosowanej sali dla reprezentacyjnych spotkań pięściarskich. Węgierska reprezentacja w sezonie zimowym z tego względu walczy na rozjazdach, natomiast gości przyjmuje dopiero na wiosnę. To też projektowany mecz prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ponieważ w sezonie wiosennym Węgrzy organizują u siebie mistrzostwo Europy, a potem zaangażowani są w rozgrywkach o puchar Europy środkowej, gdzie będą naszymi przeciwnikami.

Dwa zdania w jednej sprawie

Afera Herischa wywołała przesilenie w PZPN

W łonie Polskiego związku piłki nożnej zupełnie niespodziewanie wybuchł ostry konflikt na tle słynnej już sprawy gracza Herischa.

Piłkarz ten wywodzi się z IFK, a powołany do wojska, odbywał służbę początkowo w Krakowie i wstąpił do tamtejszego Wawelu. Ostatnio przeniesiono Herischa do Warszawy i po uzyskaniu zwolnienia, co kosztowało nie mało trudów, podpisał zgłoszenie do Polonii. W międzyczasie zaczęli się kłócić koło Herischa łapacze Warszawianki, którzy skłonili go do podpisania zgłoszenia i dla tego klubu, to też PZPN znalazł się w posiadaniu dwóch kart zgłoszeń.

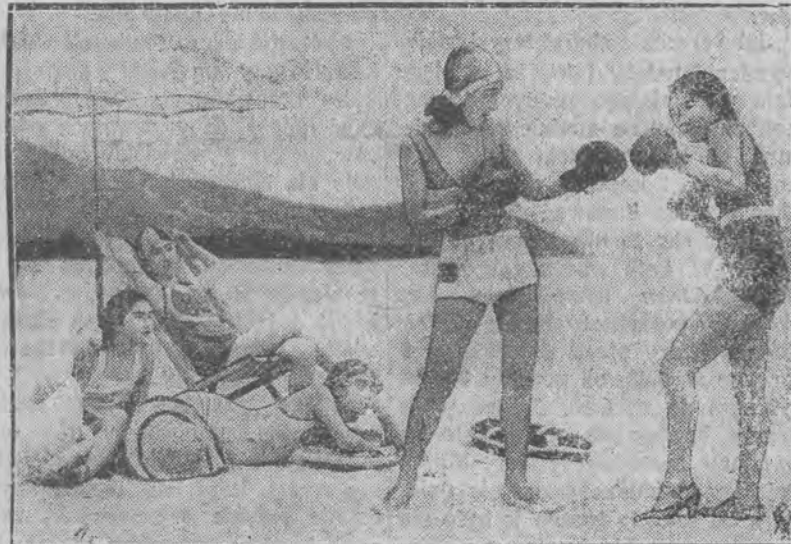
Wydział gier i dyscypliny po przeprowadzeniu dochodzenia uznał za ważne zgłoszenie do Polonii, a drugie unieważnił. Herisch grał już nawet w barwach Polonii o mistrzostwo, lecz sprawa oparła się o zarząd PZPN. Tu unieważniono obydwie karty zgłoszeń, utrzymując w mocy dawny przydział Herischa do

Wawelu. Lecz wydział gier nie chciał zmienić raz zajętego stanowiska i protestując niejako przeciw decyzji zarządu PZPN, złożył gremjalnie swe mandaty. Dymisja została przyjęta.

PZPN rozpisal referendum o okręgów z zapytaniem, czy okręgi zgadzają się, aby zarząd sam wybrał nowy wydział gier i dyscypliny, czy też życzą sobie zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Dotychczas nie jest wiadomym, jak wypowiedzą się okręgi wydaje się nam jednak, iż takie ułatwienie spraw przez PZPN nie jest zgodne ze statutem, ten bowiem zastrzega się przeciw rozstrzygnięciu spraw statutowych w drodze referendum. A przecież prawo wyboru wydziału gier i dyscypliny statutowo zagwarantowano walnemu zgromadzeniu.

Załatwienie tej sprawy oczekiwane jest przez świat sportowy z niezwykłym zainteresowaniem.

Uroczę bokserki



Obrazek z życia na plaży japońskiej — dwie młode japonki, ćwiczące w boksie — obserwowane z uwagą przez swe koleżanki na plaży w Kioto.

Kobielska startuje w Król. Hucie

Oprócz Wajsówny, Janowskiej, Głazewskiej i Smętkówny w tegorocznych kobiecych mistrzostwach Polski w Królewskiej Hucie startować będzie również i Kobielska. Exmistrzyni Polski, po przebytej chorobie powróciła już do zdrowia i wznowiła treningi. Obecna forma Kobielskiej jest o tyle zadawalniająca, iż można oczekiwać po tej zawodniczce sukcesów. Kobielska startować zamierza w skokach w dal wzwyczaj oraz w rzucie oszczepem.

CASINO

DZIŚ PREMIERA

Zawrotne tempo, niezwykły spłot wydarzeń

DEMON WIELKIEGO MIASTA

Wynne Gibson
Edmund Love
małenki
Dickie Moore

Nadprogram:
Aktualności
Poranki o g. 12 i 2-ej

CASINO

Antyhitlerowski front Łodzi

Konferencja prasowa komitetu zrzeszeń gospodarczych

W czwartek wieczorem komitet dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej przy zrzeszeniach gospodarczych m. Łodzi zorganizował konferencję prasową.

Na konferencję tę oprócz przedstawicieli prasy przybył szereg działaczy społecznych i gospodarczych z konsulem p. Maksym Konem, adw. Wajzmanem, r. Bialerem, dr. Helmanem na czele.

Zagajając konferencję dłuższemu przemówieniem, prezes Juliusz Lewsztajn powitał przedstawicieli prasy i gości, podkreślając konieczność ściślej współpracy z prasą jako przewodniczką każdego ruchu ideowego.

Przechodząc do zadań i poczynań komitetu, prezes Lewsztajn podkreślił iż narzucona nam została ekonomiczna walka z hitleryzmem. Bestjałstwa Hitlera zasługują na tem większe potępienie, że ofiarą ich padli Żydzi Niemców, którzy położyli olbrzymie zasługi w Niemczech na niwie gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalno-artystycznej. Bójko ekonomiczny, jako odpowiedź na te bestjałstwa, winen się przejawiać przez opóźnianie frontu antyhitlerowskiego, jako całości. W tej walce

nie zadowolimy się eliminowaniem importu niemieckiego i przedstawieniem tego importu na przywódz z innych krajów. Uruchomienie przez komitet wydziału eksportowego przyczyni się do odwrócenia eksportu niemieckiego do Holandji, Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych, zwiększając jednocześnie możliwości eksportowe dla Polski.

Działalność inoformacyjna komitetu idzie w trzech kierunkach: 1) informacje o wytwórcach tych krajów, 2) informacje, zmierzające do zaznajomienia firm zagranicznych z produkcją polską i 3) idące w kierunku zainteresowania zagranicznych eksporterów rynkiem polskim.

W ten sposób stworzona została nie podstawa do rozszerzenia ekspansji wytwórczości krajowej przez tworzenie nowych gałęzi produkcji polskiej.

Akcja eliminowania towarów niemieckich z rynku polskiego prowadzona jest przez komitet bardzo energicznie. W tym celu komitet rozpoczął organizację sekcji fachowych, urządzenia stałej wystawy, organizowania wycieczek zbiorowych do fabryk krajowych, wydawania biuletynów i t. d.

W pracy swej komitet opiera

się o bezpośredni kontakt z miarodajnymi instytucjami i wybitniejszymi jednostkami gospodarczymi zagranicą w kierunku skłaniania ich do odwdzięczenia Polski. Komitet organizuje wreszcie

konferencje regionalne o charakterze eksportowym,

podkreślając w swej pracy olbrzymie znaczenie portu gdyńskiego dla życia i rozwoju gospodarczego Polski. Na rozpoczynającym się w dn. 15 b. m. gospodarczym kongresie antyhitlerowskim w Londynie delegacja komitetu łódzkiego nawiąże kontakt z delegacjami poszczególnych krajów dla omówienia

możliwości eksportowych Polski oraz gospodarczego zbliżenia innych krajów z Polską.

Obszerne te wywody uzupełnił członek komitetu inż. Praszkiel, podkreślając szcze-

gólne znaczenie tworzących się sekcji branżowych oraz fakt, iż wszystkie czynniki gospodarcze, jak przentyst, handel, rzemiosło oraz wolne zawody, reprezentowane są w komitecie.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, prez. Lewsztajn zwrócił uwagę na trudności, jakie w tej walce komitet musi pokonywać. Trudności te wynikają m. in. z nie zrozumienia doniosłości akcji antyhitlerowskiej przez samych Żydów. Z drugiej strony również Niemcy starają się paraliżować na całym świecie poczynania tej akcji gospodarczej.

Importując swe towary w opakowaniu angielskim, czechosłowackim lub szwajcarskim jako towary pochodzenia niemieckiego, lecz produkowane w tych właśnie krajach.

Przedstawiciel redakcji „Gło-

su Porannego” zwrócił w dyskusji uwagę na konieczność jaknajściślejszej współpracy komitetu z szeregiem organizacji, propagujących walkę z importem i zmierzających do rozszerzenia zbytu wytwórczości krajowej.

Całe gospodarstwo polskie przedstawia obecnie swój front ku rynkowi wewnętrznemu

i z tego względu wylaniają się dla komitetu możliwości wspólnej pracy z temi instytucjami oraz z czynnikami miarodajnymi.

Zamykając konferencję prez. Lewsztajn podkreślił wysoki poziom dyskusji, która stanowić będzie dla pracy komitetu cenny materiał. Zacieśnienie kontaktu z prasą winno przejawiać się w postaci utworzenia specjalnej sekcji prasowej.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowej - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita: słabiej kształtowały się kursy dewiz na Londyn. Nowy Jork, Paryż i Pragę, natomiast mocniejszą tendencję wykazały dewizy na Holandję. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.40 — 6.35 — 6.30, obroty dewizami były naogół dość ograniczone. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.85, Gdańsk 173.85, Holandja 360.50 (plus 210), Londyn 29.80 — 29.78 (—2). Nowy Jork 6.40 (—16); wypłata telegraficzna na Nowy Jork kabeł 6.45 — 6.40 (—17), Paryż 35.07 (—2), Praga 26.53 (—1), Sztokholm 154.50 (plus 50), Szwajcaria 172.50 (plus 30), Włochy 47.55 (plus 25); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 213.25 (plus 150). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.75 (—55), funt angielski w gotówce 29.63, szyling austriacki 99; banknoty dolarowe 6.40 — 6.28 (—17) rubel złoty 4.92 (plus 3), dolar złoty 9.29 (plus 4) rubel srebrny 1.45, bilon 0.68.

AKCJE

Na rynku akcyjnym panowało dość znaczne ożywienie, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego i metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 75.50 — 06 — 75.50 Kijewski 15.50 Cukier 20.50 (plus 200), Lilpopy 10.25 — 10.50 (plus 50), Modrzejów 3.75 (plus 25), Starachowice 9.25 — 9.50 (plus 60), Haberbusch 44 (plus 175).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych państwowych przeważała tendencja słaba. Jedynie mocniej kształtowały się kursy pożyczek prywatnych. Notowano: 4 proc. pożyczka premjowa dolarowa 46 (—75), 4 proc. pożyczka premjowa inwest. 101.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45.75 (plus 25) 6 proc. pożyczka dolarowa 39 (—150) 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 48 — 48.38 — 48.13 (—25) 10 proc. pożyczka kolejowa 101 — 100.50 (—25), 8 proc. obligacje budowlane BGK-1 em. 93, 7 proc. listy zast. Państwowego banku rolnego 83.35, 8 proc. listy zastawne PBR. 94 — 7 proc. listy zastawne BGK. 2-ga emisja 83.25, 8 proc. obligacje komunalne BGK. 1 emisja 94 — Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.92.44 zł. 8 proc. listy Warszawy 40.50 — 41.25 — 40.75, 8 proc. Łódź 37; transakcje dokonane a nie notowane: 3 proc. budowlana 38, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 zł. 50, 8 proc. dillonowska 46, — 45.75 — 45.50 7 proc. pożyczka Śląska 30.50 4 i pół proc. ziemskie 39.50, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 51.75 (plus 100), 10 proc. Radomia 33, 10 proc. Siedlec 32.90 (plus 15), za 7 proc. pożyczka warszawska dolarowa żądano 28.50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Notowania za 100 kg. loco Łódź, na giełdzie zbożowo-towarowej w Łodzi z dnia 7 lipca:
Żyto 24 — 24.50, pszenica 41.50 — 42.50, jęczmień przemysłowy 20.00 — 21.00, owies 18 — 18.50, mąka żytnia 65 proc. 36 — 37, mąka żytnia 60 proc. 37 — 38, mąka pszenka 65 proc. 64 — 66, otręby żytnie 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11.75 — 12.75, hubin niebieski 11 — 12, hubin żółty 12 — 13. Usposobienie ogólne stałe.

W Poznaniu

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu za 100 kg. loco Poznań (Tel. wł.).
Żyto 20.75 — 21, pszenica 34.50 — 35.50, jęczmień przemysłowy 16.25 — 16.75, jęczmień browarny 16.75 — 17.50, owies 24.25 — 24.75, mąka pszenka 65 proc. 60.50, peluska 12 — 13, hubin niebieski — 9, hubin żółty 10.50 — 11.50

Dolar dalej spada!

Prywatni posiadacze i domy bankowe sprzedają swe zapasy

W związku z wiadomościami, jakie napływają z zagranicy, na tutejszym rynku dolarowym, w obrotach pozagiełdowych zaobserwowano dalszy wzrost podaży dolarów.

Jako rzecz charakterystyczną, wymienić należy fakt, że w ciągu dnia wczorajszego żadnych transakcji dolarami na mieście nie zawierano, zarówno bowiem domy bankowe, jak i kantory wymiany nie chcą obecnie kupować dolarów, obawiając się, że ulegną one dalszej niższe. W tych warunkach większość dolarów sprzedawana jest przez ich posiadaczy Bankowi Polskiemu, który płacił do godziny 9 rano po zł. 6.45, od godziny 9 obniżył kurs do zł. 6.40. Bardzo wiele domów bankowych oraz kantorów wymiany sprzedawały w Banku Polskim posiadane przez nie dolary, a na mieście trudno je było ułożyć, prywatnie bowiem na dolary nie notowano żadnego zapotrzebowania.

Bez ruchu były również dolary złote, których kurs kształtował się w granicach od zł. 9.23 w żądaniu do zł. 9.25 w płaceniu. I tutaj podaż była zupełnie dostateczna, zapotrzebowanie minimalne.

Pod znakiem tendencji słabej kształtowały się funty angielskie, które notowano zł. 29.55. Zauważyć należy, że prywatnych odbiorców na funty angielskie nadal wogóle nie było, a jedynym odbiorcą był tutaj wyłącznie Bank Polski.

Kurs rubli złotych nie uległ większym zmianom kształtując się w granicach od zł. 4.90 do zł. 4.93, podaż jednakże była tutaj niezbyt wielka, przy czym i zapotrzebowanie było minimalne.

Dolary gotówkowe na rynku prywatnym kształtowały się niejednolicie i, jak już zaznaczyliśmy wyżej, kurs ich można było ustalić jedynie orientacyjnie, żadnych bowiem transakcji nie zawierano. Orientacyjny kurs kształtował się w granicach od zł. 6.40 w

żądaniu do zł. 6.35 w płaceniu, przy bardzo dużej podaży i coraz dotkliwiej odczuwającym się braku zapotrzebowania.

Zdaniem ster giełdowych, dalsze losy dolara u nas, uzależnione są wyłącznie od sytuacji giełd zagranicznych, specjalnie zaś giełdy zrychłkiej i paryskiej. (ag)

Niezależnie od fluktuacji na rynku dolara, który w godzinach popołudniowych zwykował w dalszym ciągu i notowany był w obrotach kupna Banku Polskiego 6.30 — ujawniła się na rynku silna wyżka marki niemieckiej. Kurs jej stale zwiększając, doszedł do 213.50. Przyczyną tej haussy są natury czysto spekulacyjnej, o czym świadczy fakt, że na giełdach zagranicznych marka niemiecka nie zwykowała.

Jednocześnie drugiem charakterystycznym zjawiskiem na rynku walutowym była lekka zresztą niżka kursu franka, notowanego 35.07 (w czwartek notowano 35.09) Nadmienić należy, że notowania Paryża w N. Jorku kształtowały się mocno.

Przeciwdziałanie nadużyciom w detalicznej sprzedaży włóczek i weteł

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie rady ministrów, ustalające normy detalicznej sprzedaży włóczek i weteł.

Stosownie do tego rozporządzenia

sprzedaż detaliczna weteł i włóczek będzie się mogła odbywać tylko w pewnych określonych jednostkach sprzedażnych, zaopatrzonych w oznaczenia wagi i miary.

Rozporządzenie to ma na celu zwalczanie nieuczciwych metod w handlu przedzą wlnianą (włóczek i weteł), polegających na wypuszczeniu na rynek włóczki w motkach nieodważonych, noszących oznaczenie wagi lub miary nieodpowiadających rzeczywistości i t. p.

Taki stan rzeczy podważa istnienie solidnych firm, wyrabiających lub sprzedających przede ilościowo i jakościowo dobrą, a przez to droższą i mniej skuteczną kupowaną. Przemysł przedziałnic,

który nie był dotychczas chroniony odpowiednimi przepisami, nie miał możliwości przeciwdziałania tym nadużyciom.

Rozporządzenie to przez odpowiednie nakazy prawne, daje podstawę do zwalczania na duży, grożące za niestosowanie się do przepisów rozporządzenia, odpowiedzialnością sądowo-karna.

Byłoby więc bardzo wskazane, aby rozporządzenie powyższe zostało wydane jaknajszybciej, przyczyni się ono bowiem do uzdrowienia panujących w tej dziedzinie stosunków. (ag)

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga
w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnic obok Inowłodza.

Klasyfikacja bawełny w porcie gdyńskim

Tow. okrętowe p. t. „Bergenske Baltic Transports Ltd. S. P. z o. o. w Gdyni, niezależnie od starań izby przem. handl. gdyńskiej w kierunku powołania do życia specjalnej instytucji do klasyfikowania bawełny zaangażowało własnego klasyfikatora bawełnianego, który na miejscu w Gdyni i bez odwoływania się do Bremy wydaje opinie jakościowe, dotyczące zakwestionowanych transportów.

Bez kostiumów i dekoracji

Opera ze studjo ma najkorzystniejsze warunki

ISTOTNE I NIEISTOTNE ELEMENTY SZTUKI TEATRALNEJ.
Zdawałoby się, że przedstawienie teatralne jest nie do pomyślenia bez wszelkiego rodzaju teatralnych akcesorji, jak dekoracje, kostjomy i charakterystyka. Pogląd ten jest słuszny jedynie w zastosowaniu do sztuk teatralnych lub oper, których wartość spoczywa właśnie przede wszystkim w tych wszystkich ubocznych, dodatkowych, lecz w gruncie rzeczy nieistotnych elementach. Akcesorja te mają na celu podkreślenie słowa lub dźwięku muzycznego i spotęgowanie wrażenia — lecz jakże często chybiamy celu bądź przez swoje braki, bądź też choćby przez to, że nie odpowiadają wyobrażeniom czy też w podobaniom widzów nawet w wypadku, w którym posiadają dużą wartość artystyczną.

Lecz dzieła — sztuki teatralne lub opery — których wartość tkwi w istotnych dla nich elementach, a więc w słowie lub w muzyce, względnie w jednym i drugim, zna komicie obywają się bez wszelkiej szminki, a nawet zyskują bez kostiumów i dekoracji, jak to ma miejsce w audycji radiowej.

WYŻSZOŚĆ AUDYCJI ZE STUDJA NAD TRANSMITOWANIEM.
Lecz, aby osiągnąć możliwie doskonałe i plastyczne odtworzenie dzieła, musi być ono nadane w radjo w możliwie korzystnych warunkach, a więc o ile możności ze studja. Wykonanie dzieła dramatycznego lub operow. w studjoradji daję możność przystosowania treści przez t. zw. radjofonizację utworu oraz przystosowanie całości do wymagań technicznych. Wszelkie transmisje z sal teatralnych, aczkolwiek mają w sobie duże cechy bezpośredniości, pod względem technicznym posiadają jednak braki, nie do usunięcia, zwłaszcza jeśli artyści oddalają się i zbliżają do mikrofonu, zmieniając przytem siłę intonacji głosu.

WSZYSTKIE AUDYCJE ZE STUDJA.
Z powyższych względów wszystko broadcastingi dają do nadawania możliwie największej ilości audycji ze studja. Rzecz ciekawa, że dotyczy to również audycji tego rodzaju, jak transmisje z uroczystości, rewji, zawodów sportowych, transmisje przemówień itp. Najciekawsze fragmenty tych wydarzeń bywają utrwalane na płytach woskowych lub taśmach, a następnie nadawane ze studja w godzinach, w których możliwie największa ilość słuchaczy będzie miała sposobność posłuchania danej audycji.

SŁUCHOWISKA I OPERY W STUDJO RADJOWEM.
Oddawna już zaniechano nadawania sztuk teatralnych bezpośrednio z sal widowiskowych. Sztuki te muszą być uprzednio radjofonizowane, poczem nadawane są ze studja w postaci t. w. słuchowisk. Radjofonizacji ulegają również operetki. Trzymają się jeszcze mocno jedynie opery, a to dlatego, że istotna ich wartość tkwi w muzyce; przenoszone są jednak coraz częściej do studja bądź jako audycje żywe, bądź też jako audycje z płyt gramofonowych. Tylko bowiem w studjo można uzyskać odpowiednie ustosunkowanie brzmienia orkiestry, głosów solistów i chórów oraz ich wzajemnej proporcji.

Rzecz prosta, że wartość radiowej audycji operowej jest tem większa, im silniej dany utwór opiera się na walorach muzycznych, im silniej jego piękno spoczywa w melodji, rytmie, barwie instrumentalnej itp. Uwydatniło to się ostatnio podczas niezapomnianej audycji moniuszkowskiej „Halki” wprost ze studja „Polskiego Radja” w Warszawie. Audycja ta jeszcze raz potwierdziła słuszność nadawania oper ze studja. Zdawało by się mogło, że opera ta, tak bar-

dzo ograna, może wypaść słabo przez radjo; tymczasem efekt był wprost olbrzymi, a piękno muzyki moniuszkowskiej ponownie zajaśniało całym swym blaskiem i czarem polskości.

Nie mała w tem zasługa powiększonej orkiestry symfonicznej „Polskiego Radja” i wszystkich wykonawców, którzy pod kierunkiem dyrektora T. Mazurkiewicza, wywiązali się ze swego zadania.

W najbliższej przyszłości nadane zostaną ze studja „Polskiego Radja” dwa arcydzieła moniuszkowskie: „Flis” i „Verbum mobile”. Następnie pójdzie „Napój miłosny” Donizetti'ego o raz nadana zostanie z płyt słynna „Manon” Massenet'a. (r)

Wystawa polskiej książki historycznej

W dn. 21 — 28 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie VII międzynarodowy kongres nauk historycznych, na którym zgromadzą się historycy ze wszystkich kontynentów w szczególności zaś interesujący się historją Słowiańszczyzny lub Europy Wschodniej. Z okazji tegoż kongresu zostanie zorganizowana wystawa polskiej książki historycznej, obejmująca lata 1918 — 1933. Komitet organizujący wystawę zwraca się do wszystkich towarzystw naukowych, instytucji rządowych, samorządowych, społecznych i autorów wydawców z prośbą o szybkie nadesłanie wszelkich publikacji z zakresu historii pod adresem **Libraria Nova, Warszawa, Marszałkowska 69, m 5.**

Ponieważ analogiczne wystawy organizuje równocześnie Rosja Sowiecka i Włochy, dążeniem całego społeczeństwa kulturalnego winno stać się ujawnienie naszego dorobku naukowego w świetle jaknajbardziej okazałym.

DANCING W „KOLUMNADZIE”
W niedzielę, dnia 9 bm. w popularnym cafe - dancing „Kolumnadzie” w Kolumnie, odbędzie się atrakcyjny five o'clock - dancing z bardzo urozmaiconym programem. Gwoździem wieczoru będą występy artystyczne. Przygrywać będzie orkiestra „The Mickey Boys”. Dochód przeznaczony na „Dom Sirot” Północna 38.

SPROSTOWANIE.
W nekrologu tow. Bykur Cholim i omyśle „Uzdrowiska” we wczorajszym numerze „Głosu Porannego” 24 wiersz od góry powinien brzmieć: „Dnia 23-go lipca o godz. 1-ej po poł. nabożeństwo żałobne za b. p. wiceprezesa dr. Gustawa Rotszpana”.

Wszystko na jedną kartę

Organ narodowych socjalistów polskich ukazał się w Wielkopolsce

Ukazało się nowe pismo — „Jedna Karta”, mające być, rzekomym pierwszym w Polsce dziennikiem narodowo - socjalistycznym. Z samego już nagłówka dowiadujemy się, że znakiem narodowych socjalistów jest „błyskawica”, barwą „kolor wiśniowy”, hasłem „Naprzód”. Redaktor pisma wolał na naczelnem miejscu:

„O, Polsko moja! Tu masz swoją wartość! Stawiamy wszystko — na tę Jedną Kartę”.

Stawianie wszystkiego na jedną kartę jest rzeczą bardzo ryzykowną i zwykle kończy się bardzo źle. To też nie dziwnego, że „narodowy socjalizm” w Polsce mimo buńczucznych deklaracji, ogłoszonych już przeszło pół roku temu w Łodzi, nie może się u nas rozwinąć. Któżby tam wierzył i ufał, graczom, stawiającym wszystko na „Jedną Kartę”, w dodatku bezbarwną i jałową.

Razem z „Jedną Kartą” przesłano zarys programu narodowego socjalizmu, z którego dowiadujemy się, że N. S. P. R. chce „zlikwidować dostatecznie (czemu tylko dostatecznie?) resztki zanikających tworów sromotnie gasnącej epoki, usuwając przeżytki i na ich gruzach wznieść zarzewie nowego ruchu społeczno - politycznego a przede wszystkim materialnego i duchowego”.

Następnie w dwóch tuzinach punktów „rozwijają się” powyższą „zasadę”, którą każdy może domoczyć według swego widziwnia. Na czoło wysuwa się hasło antysemityzmu i walki z przewagą kapitału. O stosunku do zagadnień religijnych zarys „programu” nie może mówić —

Małpowanie Hitlera i to w dodatku, tak nieudolne, w Polsce, bezwzględnie nie będzie miało powodzenia

Tanie wycieczki do uzdrowisk polskich

Ogłoszone przez nas ulgowe przejazdy do zdrojowisk cieszą się zroszumiałym powodzeniem.

Szczególnie inowacją są numerowane miejsca w specjalnie zarezerwowanym wagonie bezpośrednim do Krynicy.

Odjazd do Zakopanego nastąpi w dniu dzisiejszym od godz. 1 w nocy z dworca Fabrycznego. Cena biletu III klasy wynosi zł. 23,60 a klasy II zł. 35,70. Bilety nabyć można dziś do godz. 9 wiecz.

Odjazd wycieczki do Krynicy nastąpi w dniu jutrzejszym o godz. 21,40 z dworca Fabrycznego. Cena biletu III klasy zł. 22,80.

Również w niedzielę nastąpi wyjazd do Jaremca i Truskawka.

Informacji udziela i bilety sprędaje biuro podróży Wagonów Lits Cook (Piotrkowska 64) czynne bez przerwy od godz. 9 rano do 9 wieczorem.

Dziś o godz. 15,25 wyrusza zapowiadana wycieczka do Ciechocinka.

Wyjątkowe powodzenie, jakim się cieszy ta wycieczka, zmusiło kierownictwo także do zarezerwowania jeszcze jednego wagonu dla dalszych chętnych wycieczkowiczów.

Ci, którzy jeszcze nie są w posiadaniu biletu powinni natychmiast

takowy zarezerwować w biurze Wagonów Lits Cook (Piotrkowska 64) do godz. 12 w południe.

Dla uczestników zostały przygotowane noclegi przez komisję zdrojową Ciechocinka w cenie zł. 2,50, które zamówić można przy odbiorze biletu.

„INWALIDA”.

Dzisiaj o godz. 19,40 usłyszą radjosluchacze opowiadanie, stanowiące ciekawy obrazek psychologiczny — „Inwalida” — Józefa Jankowskiego. (r)

Do akt. Nr. Km. 1437 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1933 roku od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należącej do Zw. Ziemian Oddz. Łódzko-Brzeziński w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 60 składających się z mebli i maszyny do pisania oszacowanych na łączną sumę 590 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 27.6.33 r.
Komornik Edmund Koroczycki

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA
P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!
CENA ZŁ. 2.—

Dziś i dni następnych!

Zalotny Książę

piękny film miłosny reżyserji: **Turzańskiego.**
W rolach głównych:
Natalja Kowanko, Mikołaj Kolin, Jaques Catelain
Nadprogram: **Tygodnik dźwiękowy.**



Dźwiękowy Kinoteatr „CORSA”

Eskadra Straceńców

Pojednanie

Zielona 2 | 4
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.
Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.
Ceny miejsc: I seans 45 i 54 gr. następne 54, 85 i 1.09
Następny program: I.

Wielki bezkonkurencyjny przebojowy program!
Potężny dramat, odsłaniający kulisy stolicy filmu — Hollywood jej tajemnice i intrygi — w rekordowej i dotychczas niebywale obsadzie:
bohaterski **Richard Dix**, sympatyczny **Bob Armstrong**, męski **Joel Mc Crea**, przepiękna **Mary Astor**, wioślana **Dorota Jordan**, genialny **Eryk von Stroheim**. Miłość! — Zdrada! — Nienawiść! Śmierć! Zemsta! Poświęcenie!
„Nocne Sady” W rol. gł. **Phillips Holmes, Anita Page,**

Tragedja dziewczyny, tęskniacej do miłości
Dramat ludzi prostych, dla których miłość jest instynktem. W rol. gł. **Wynne Earle, John Batten i Eryk Williams** Czy mężczyzna może kochać dziecko ukochanej kobiety i swego rywala? Czy jest obowiazkiem kobiety dotrzymać wierności kalece? — Oto pytania, na które daje odpowiedź film „POJEDNANIE”
A więc wszysej do „CORSA”
Nadprogram: **Aktualności krajowe.**
W rol. gł. **Walter Huston, Lewis Stone** „Plan W.”

Pierwszorzędna pracownia bielizny męskiej
BERNARD BLUMENFELD
Piotrkowska 51, tel. 214-86.
Zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Specjalność:
pijamy i koszule męskie

ZARZĄD

T-wa Niesienia Pomocy Biednym Chorym „Linas Macholim”, Południowa 19, niniejszym zawiadamia swoich członków i członkinie T-wa, że **roczne walne zebranie** odbędzie się w I terminie 23 lipca r. b. we własnym domu przy ul. Południowej 19 o godz. 3 po poł., a w razie nie przybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się takowe w II terminie r. b. o godz. 5 p. p., które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia
 2. Uczczenie pamięci zmarłych członków
 3. Wybór przewodniczącego zebrania
 4. Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej
 5. Odcytnanie sprawozdania za rok 1932
 6. Budżet na rok 1933/34
 7. Wnioski zarządu
 8. Wnioski czł. T-wa
 9. Wybory
 - 1 Preseksa
 - 2 Wice-przesów
 - 1 Sekretarsa
 - 18 Członków Zarządu
 - 6 Zastępców do Zarządu
 - 5 Członków Komisji Rewizyjnej
 - 2 Zastępców Czł. Kom. Rew.
- ZARZĄD**

Doktor

KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w niedzielę i święta od 10-12.

Dr. med.

L. BERMAN
powrócił
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopciowych
Cegielniana 15
telef. 149-07
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w w niedz. i święta od 9-1 po poł.

LECZNICA PRYWATNA

Położniczo-Ginekologiczna
O-pa med. S. Druebina
6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10
I i II klasa
godz. przyjeżdż. w lecznicę od 10-12 codz. - PORADA 5 zł.
Mieszkanie prywatne Piotrkowska 124, tel. 213-02
Przyjmuje od 4-6 pp.

DR.

St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 2-5 i od 7-8
Gdańska 93, telef. 208-95

Dr. med.

Niewiażski
Chor. weneryczno, skórne i moczopciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46/48 - Telefon 163-80

wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 rano do 2 po południu.
Egzamina sprawdzające rozpoczną się w poniedziałek, dnia 4-go września 1933 r.

Do akt. Nr. Km. 842 | 33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5, zam. w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 57
na podstawie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 14 lipca 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54 u Josefa Futermana odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie:

mebli i pianina oszacowanych na łączną sumę 700 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 30.6.33

Komornik Edmund Koroczycki

KANCELARIA ADWOKATA

NATANA GRYNBERGA

przeniesiona
sostała na ul. Śródmiejską 16
I p. fr. tel. 161-09.

Samochód „Pontiac”

świeżo wyremontowany tanio do sprzedania.

Wiadomość: Śródmiejska Nr. 23 u dozorey. 805-5

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. Leon Czarnożył

ordynuje
w **CIECHOCINKU**
Dworek „Kościuszek”

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopciowych
Południowa 28, tel. 201-95

przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 w w niedzielę i święta od 9-1 po poł.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon

po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu. 676-8

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Abrama Szpajzera zawiadamia wierzycieli upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowieniem z dnia 1 lipca b. r. wyznaczył ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności. W ciągu tego terminu należy zgłaszać pretensje do masy w kancelarii syndyka w godzinach od 4-jej do 7-jej.

Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego-Komisarza Ludwika Korala odbędzie się w dniu 21 lipca b. r. o godz. 11-jej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Jednocześnie zawiadamia się wierzycieli upadłości, którzy bądź już zostali przyjęci, bądź też zostaną przyjęci do masy w dniu 20 lipca b. r. - że dnia 10 sierpnia b. r. o godz. 11-jej w pokoju 15 Sądu Okręgowego w Łodzi, odbędzie się pod przewodnictwem Sędziego Komisarza zebranie wierzycieli, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy upadłości Abrama Szpajzera adwokat **Konstanty Halicki** Łódź, Zawadzka 16-a, m. 8.

Różne

DYSKONTUJĘ weksle bezpośrednio lekarzom, adwokatom, aptekarzom na dogodnych warunkach. Oferty do „Głosu” pod „Dyskonto”. 899-3

ZGUBIONO matrykulę wydaną przez szkołę Wiedza, na nazwisko Natkiewicz Różia, na rok 1932/33.

Uzdrowiska

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

Lokale

DO WYNAJĘCIA 1, 2, 3, 4, 5 pokoi z kuchniami i wszelkimi wygodami. Wiadomość: Zawadzka 49 u dozorey

DO WYNAJĘCIA: 3 pokoje z kuchnią. Do sprzedania urządzenie stołowe, sypialnego, przedpokój i kuchni. Narutowicza 30. Dozorca wskazuje. 911-3

2 LUB 3 POKOJE słoneczne z wszelkimi wygodami nowoczesnymi do wynajęcia od zaraz. Sienkiewicza 102, dozorca wskazuje. 786-3

4 POKOJE z wygodami, nowoczesne, słoneczne do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 33.

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 9-10 i 3-5.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2000 tonn regularnej krajowej kostki kamiennej z materiałów pochodzenia wulkanicznego.

Warunki ogólne i techniczne oraz wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 36, w godzinach od 10 do 12-jej.

Oferta z oznaczeniem ceny 1 tonny kostki z dołączeniem próbki oferowanego materiału składać należy w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 40, do dnia 21 lipca 1933 roku do godziny 12-jej, w kopertach podwójnych, zabezpieczonych i zalokowanych pieczęcią firmową z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kostki granitowej pochodzenia krajowego” z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi oraz drugą kopertę, zawierającą podpisane warunki ogólne, techniczne oraz wzór umowy i oferty.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty winny być składane na całość dostawy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 lipca 1933 roku o godzinie 12 m. 15 w pokoju Nr. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 5 lipca 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi.

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zróżdo” Łódź

zawiadamia Sz. Klientelę, iż wydane zostały

ABONAMENTY

na 20% ulgowe nabywanie wszelkich własnych napoi gazowych.

12 miejsc sprzedaży!

Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Zróżdo”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, za odnośnienie - 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6,- zagranicą - zł. 8,-

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-aspaltowy (strona 5 aspalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem redabojnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznia 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr.; Zwyczajne (str. 10 aspalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najniżej ogłoszenie zł. 1,50. Oglaszania zaręczynowe i zażubinowe 12 zł. Oglaszania zamiejscowe obliczane są z 50% drożej. firm. znak. 100%. Za całość tabelaryczną lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.